

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

12 VI 1994

Nr 22 (1646) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

WIARĄ I KULTURĄ MOCNI

*Słowa Ks. Prałata W. Kiedrowskiego, wygłoszone 15 maja 1994 r.
w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency podczas 151 Pielgrzymki Polaków.*

"Naród nasz nie dlatego przetrwał i przeżył, że dysponował silną armią - ale, że miał silną wiarę i wierny był swojej kulturze" (Jan Paweł II UNESCO).

Silna wiara i wierność kulturze. Te słowa znajdujemy w wiekowym programie i w zapisie Polskiej Emigracji we Francji. Dziś jak corocznie, przedstawiciele wiary,...myśli... kultury polskiej we Francji jesteśmy tu w Montmorency. Uważamy się za spadkobierców wartości jakie od lat na tej ziemi tworzyła i tworzy Emigracja Polska. Spadkobiercy wartości i strażnicy. Przejeliśmy dobra przez nich stworzone: czy stoimy na ich straży i bronimy... czy też roztrwaniamy je? Przejeliśmy: czy powiększamy je i ubogacamy, czy zużywamy? Przejeliśmy, ale co przekażemy przyszłym pokoleniom?

Pytania, od jakich nie można się wykreślić: ani w tej Kolegiacie, która tyłu polskimi głosami do nas przemawia, ani na tutejszym cmentarzu, gdzie każda mogiła i ci co w niej spoczywają, domagają się rozliczenia z wartości, jakie oni wytworzyli, zachowali i nam przekazali. I przyjdzie z nich rachunek zdać przed historią i przyszłymi pokoleniami.

Naród przetrwał silny wiarą i wierny swojej kulturze. Byli tego świadomi pierwsi emigranci po rozbiorach Polski. Wszystko czynili, by tym wartościom stworzyć sanktuaria, w których mogłyby być zachowane i ubogacane dla przyszłych pokoleń. Bo ludzie przemijają, natomiast, instytucje trwają, jakby skarbnice ducha, sumienia, kultury i wiary Narodu. Pierwsi emigranci we Francji, wszystko czynili, by stworzyć instytucje, skarbnice. Tak powstały: Polska Misja Katolicka,

Towarzystwo Historyczno-Literackie, Szkoła Polska i Zakład Św. Kazimierza. Instytucje te, jakby mateczniki wiary i ducha, spełniły swoją rolę. Lata rozbiorów nie wynarodowiły Emigracji Polskiej, nie zgasiły kultury polskiej na ziemi francuskiej. Emigranci, przez lata rozbiorów, w miarę jak przybywali, w instytucjach tych znajdowali oparcie i schronienie, ba - źródła, z których mogli czerpać świadomość tego kim byli i kim są.

Dzięki Polskiej Misji Katolickiej... wiara trwała i dodawała sił. Kościół Polski w Paryżu.. mógłby bardzo wiele opowiedzieć, gdyby były zdolne wszystko wypowiedzieć, wyklócić, ba,... nagadać Bogu, - a potem na nowo wychodzić z Bogiem pod rękę: - iść ..i ... gdy trzeba... jak kamienie rzucane na szaniec...; - iść ..i przed narodem nieść oświaty kaganiec; - iść ..i wierzyć, że nie zginęła dopóki w nas żyje; - iść ..i życie dawać, by w nas nie zaginęła.

Towarzystwo Historyczno-Literackie ... umysłowa elita polska. Z jednych rąk do drugich nieustannie, z pokolenia na pokolenie kultury polskiej pochodnię przekazując, przed ludem nieśli oświaty kaganiec. Sprawili, że księgi szły pod strzechy. W tych instytucjach przetrwała Polska. Przetrwała świadomość naszej tożsamości, kultury i wiary: ubogacona, zawsze młoda, ale i zawsze ta sama... tysiącletnia.

Szkoła Polska w Paryżu: Arka Przymierza między dawnymi a nowymi i przyszłymi

Ciąg dalszy na str. 2 i 7

W NUMERZE M. IN.:

- **FAKTY AGENCJI "KAI":**
PAPIEŻ I STOLICA APOSTOLSKA
O POLITYCE DEMOGRAFICZNEJ
(str. 4 i 5)
- **PORADY PRAWNE:**
SPRZEDAŻ WSPÓLNEJ WŁASNOŚCI
WIESŁAW DYLAĞ
(str.6)
- **POLSKIE STRONNICTWO**
LUDOWE WE FRANCJI:
LIST OTWARTY
DO PREZESA PSL W. PAWLAKA
(str.8 i 9)
- **Z ROKU NA ROK:**
SACRUM ROMANUM
IMPERIUM TEUTONICAE
ARTYKUŁ J. MYCIŃSKIEGO
(str. 9)
- **POMYSŁ NA... PIENIĄDZE**
FELIETON B. USOWICZA
(str. 10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
TELEGRAM Z WATYKANU;
DOURGES: 70-LECIE
TOW. ŚW. BARBARY;
"W SŁUŻBIE EMIGRACJI";
OBCHODY 3 - MAJA
W: LUKSEMBURGU I W LYONIE.
(str.11, 12, 13)
- **PUNKT WIDZENIA:**
FENOMEN NIKODEMA D.
FELIETON P. OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA - FRANCJA - ŚWIAT:**
O NORMANDCZYKACH...
A. RZECZYCKA-DYNDAL
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**

Z KRAJU



■ *Prezydent Lech Wałęsa złożył oficjalną wizytę w Szwajcarii. Zgodnie z tradycją polski przywódca będzie jedyną głową obcego państwa przyjętą w tym roku przez Szwajcarów. Celem rozmów prowadzonych przez prezydenta była intensyfikacja współpracy gospodarczej.*

■ *Lech Wałęsa zapowiedział, że nie podpisze sejmowej ustawy liberalizującej przepisy dopuszczające aborcję.*

■ *Zaproszenie prezydentów Niemiec i Rosji na obchody 50-lecia Powstania Warszawskiego zostało ocenione w wielu środowiskach kombatanckich jako błąd.*

■ *MSW na wniosek prokuratury "odtajniło" akta związane z wypadkami Grudnia 1970 roku na Wybrzeżu. Przewieziono do prokuratury w Gdańsku materiały mają obciążać Jaruzelskiego i Kociółka.*

■ *Lech Wałęsa nazwał "nieporozumieniem" rewelacje zawarte w pamiętnikach Borysa Jelcyna. Jelcyn pisał, że przekazał Wałęsie akta KGB dotyczące "Solidarności". O aktach tych brak dalszych wiadomości.*

■ *Przyrost ilości telefonów w kraju szacuje się na 12%, co daje największe tempo telefonizacji w świecie.*

■ *Polska ma zamiar wykupić 20% swoich długów w bankach komercyjnych. Za 1 dolara długu zapłacimy około 40 centów.*

■ *Na odbytym w Tallinie forum Rady Państw Morza Bałtyckiego przekazano Polsce roczne kierownictwo pracami tej organizacji.*

■ *Średnie zarobki w PLL LOT wynoszą przeciętnie ponad 10 milionów zł.*

■ *Jako pierwsza stacja prywatna RMF/FM rozpoczęła już nadawanie radiowego programu o zasięgu ogólnopolskim.*

■ *Przekształcenie BBWR w partię polityczną zapowiedział przewodniczący Bloku Zbigniew Religa. Bezpartyjni wspieracze reform poszukują swojej tożsamości.*

■ *Postawiona w stan pogotowia policja i strażacy bezskutecznie poszukiwali przez 2 dni lwów widzianych przez ludność okolic Gostynia. Ostatecznie lwy okazały się kaukaskimi owczarkami.*

Ciąg dalszy ze str. 1

pokoleniami. Na jej ławkach siadało dziecko emigranta. Z ust nauczyciela i z książki polskiej dowiadywało się, że Polacy "nie gęsi"... Dowiadywało się kim był nasz naród i kim była Polska. Dlatego też pokolenia, które przez tę szkołę przechodziły, świadome swojej tożsamości, nie potrzebowały wstydić się ani swojej przeszłości, ani ojczyzny. Dawały coraz nowych działaczy, którzy z rąk ojców podejmowali "pochodnie", by je wnukom przekazywać.

Zakład Św. Kazimierza: Dla Kościoła i dla Narodu każdy człowiek się liczy i każdy jest ważny. Nikt nie jest nadliczbowy, nikogo nie wolno odpisywać na straty, szczególnie, gdy był sierotą. Z troski o dzieci, które rodziców straciły, często walczących w obronie Ojczyzny, powstał Dom św. Kazimierza.

Dzięki tym skarbnicom lata rozbiorów nie wynarodowiły Emigracji, nie zabiły ducha, nie zgasiły kultury. Być może przyjdzie czas, że Polska Misja Katolicka, Tow. Historyczno-Literackie z Biblioteką i Szkoła Polska w Paryżu... zostaną odznaczone najwyższymi orderami Orła Białego i Polski Odrodzonej. To ich zasługa, że ten sam duch, którym oddychały Polskie Legiony Napoleona, również pobudzał serca bicia pod błękitnymi mundurami Armii Hallera... Pokolenia minęły. Duch został i ze sto tysięczną Błękitną Armią Hallera z Francji wolność niósł Polsce - dzięki Instytucjom Emigracji Polskiej, które stały na straży świadomości i tożsamości emigranta polskiego we Francji.

Polska Emigracja we Francji była świadoma, że na nic elita umysłowa, chociażby najwspanialsza, jeżeli zabraknie młodego pokolenia, które podejmie ich sztandar wysoko niesiony. Przyszłość narodu - to szkoła, Arka Przymierza między dawnymi a nowymi i przyszłymi pokoleniami. Za cenę wielkich ofiar zakupiono budynki, wyposażono szkołę, zadbano o nauczycieli. Dzisiaj każda mogła na tutejszym cmentarzu, mogłaby wiele powiedzieć o ofiarach, które składano na potrzeby Szkoły Polskiej w Paryżu, na potrzeby młodzieży i dzieci polskich we Francji.

Odzyskanie niepodległości i trudne warunki gospodarcze w odbudowującej się Ojczyźnie zmieniły sytuację Szkoły Polskiej. Przez pewien czas musiała ona przerwać działalność. Jednak było to mniej groźne, bo w tym czasie szkoły w Polsce, były polską szkołą, a gdy trudne warunki gospodarcze spowodowały nową falę emigracji do Francji, Kościół Polski i Rząd Polski zadbali o to, że z emigrantami polskimi zawsze szedł ksiądz i nauczyciel polski. Wszystkie skupiska emigrantów miały swoje szkoły

i kaplice. Sprawily one, że emigracja międzywojenna nie była oderwana od korzeni, trwała i zachowała swoją tożsamość na ziemi francuskiej.

Niestety przyszedł dramat **czwartego rozbioru** dokonanego przez Hitlera i Stalina. Przyszło nowe uderzenie w kulturę i tożsamość narodu. Nowy kulturkampf. Bo narodowi trzeba odebrać wiarę i kulturę, by go zniszczyć.

Zaczął się masowe mordowanie elity: ten sam los spotkał profesorów Krakowa i Lwowa. Masowo mordowano księży polskich, by narodowi odebrać wiarę. Zaczęła się nowa walka ze szkołą polską. Dla Polaków szkoła była zakazana. Chodziło o to, by ogłupić naród, zrobić z niego ciemną masę, roboczą rezerwę przy budowie germańskiego imperium. Pod okupacją hitlerowską wszystkie szkoły średnie i wyższe były Polakom zakazane.

Jeżeli chodzi o okupację stalinowską wystarczy wspomnieć, że przed wojną na Uniwersytecie we Lwowie było 75 procent polskich studentów, a pod okupacją sowiecką 3... i to jeszcze jakich "Polaków"!!

Pokolenie Polaków z lękiem patrzyło w przyszłość.. Jednym ze znamienitych ruchów oporu i obrony Narodu było organizowanie tajnego nauczania. Natomiast we Francji podjęto dawną tradycję Paryskiej Szkoły Polskiej, z tym, że nie w Paryżu można było ją otworzyć, ale w Villar de Lans k/Grenoble. Pokolenie międzywojenne, wychowane w świadomości własnych wartości i własnej kultury, z lękiem patrzyło w przyszłość, zatroskane o przyszłe pokolenia.

Kto dziś oceni zasługi wolnego Wojska Polskiego w dziedzinie szkoły na Dalekim Wschodzie, w Anglii..., w Niemczech, w Maczkowie - w strefie angielskiej.

Ze strefy amerykańskiej, niezapomniane wspomnienia utrwaliły się w mojej pamięci. Po ucieczce z obozu koncentracyjnego i przedostaniu się przez front natychmiast zweryfikowany, znalazłem się w Dowództwie Amerykańskim jako kapelan, oficer łącznikowy do organizowania opieki humanitarnej i religijnej. Zacząłem nowe boje: o dusze i umysły najmłodszego pokolenia. Dokądkolwiek przybywałem wszędzie padały te same pytania: kiedy szkołę, ... kiedy kaplicę będziemy mieli? To pytania i troska byłych deportowanych i więźniów, którzy w łachmanach o kaplicę i o szkołę pytali, o nauczyciela i księdza. Dzień i noc w samochodzie, organizowanie kaplic i szkół we wszystkich obozach, wyszukiwanie księży i nauczycieli, wyposażanie kaplic, ochronek i szkół. Zdaje mi się, że widzę oczy radością zalawione, gdy zakładaliśmy gimnazja:

Dokończenie na str. 7



LITURGIA SŁOWA

11 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

EWANGELIA

Mk 4, 26-34

† Słowa Ewangelii według Świętego Marka

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 17, 22-24 DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 5, 6-10

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

To mówi Pan Bóg:

Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, u najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi. I wszystkie drzewa polne poznają, że Ja jestem Panem, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię.

Czytanie z Drugiego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Mając ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim jesteśmy, czy gdy z daleka od Niego. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Jezus powiedział do tłumów:

Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw żąbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

FUNDAMENT NADZIEI

Stusznie, że się powszechnie uważa przypowieści Pana Jezusa, a zwłaszcza przeznaczone na niedzielę dzisiejszą, za nośniki nadziei. Bo z Królestwem Bożym ma się tak, jak z człowiekiem, który wsiał ziarno w pole i zdaje się już nie kłopotać o nie, ani doglądać codziennie, co się z nim dzieje. Swoje własne, wyborne ziarno wlewał gdzieś wsiewa. Zna doskonale prawo "obumierania" nasienia przed zakiełkowaniem, ową "fantastyczną alchemię materii", która w niewytłumaczalny dotąd sposób zamknęła siłę vitalną w maleńkim ziarenku. Ale nie ma sposobu, by ją zatrzymać, zamknąć w kleszczach zewnętrznej martwoty... Ziarno wsiane w glebę, która spełnia warunki uprawionego pola, rwie się w górę, jak najdalej od ziemi, by ponad nią zapanować życiem, kwiatem, owocem!

Wiemy, że Chrystus apostołów swolch uczył czytać z otwartej księgi przyrody o tajemnicach i zasadach Królestwa Bożego, a w twarzy spracowanego człowieka oglądać ukryty w niej blask Oblicza Ojca. Tak, jak z pomocą tej przypowieści: Bóg zasiewa swoje ziarno w serca ludzkie, rodzinny, społeczeństwa, narody, jak w dobrze uprawioną glebę. Wsiewa ziarno łaski, prawdy, cnoty - malutki ładunek swojej wszechmocy i miłości. Robi to sam, ale najczęściej KIMŚ się posługuje. I tyle ma zaufania do owej "gleby", co do swojego "ziarna" tak, że nie musi się interesować szczegółami procesów, jakie zachodzą między "ziarnem" a "glebą". On dokonał wyboru nasiona i On je skierował na odpowiednią płaszczyznę rolną. Dzieje człowieka, społeczeństwa, narodu - to historia losów Bożego zasiewu. Burze, splekota, kataklizmy, skażenia atmosfery z całą pewnością wyciskają plętno gwałtu zadanego kielkującemu czy już rozwiniętemu Królestwu Boga na ziemi. Ale historia ludzi i narodów zna ożywcze deszcze majowe, ciepłe noce i czar promieni słońca, co w sumie regenerują utracone moce i pchają "roślinę Bożą" w przód - do rozwoju! Nie zagluszają jej dziko rosnące chaszczki! Potwierdza to doświadczenie indywidualne i zbiorowe: iluż ludzi - tuż przed żniwem - oczyściło się z duchowej zarazy, kalectwa ducha, iluż wręcz powstało z martwoty, by móc z nadzieją przestępować próg Niebieskiego Raju i tam ostatecznie donieść owoc ziemskiego znoju!

Ziarno daru Bożego, danego człowiekowi przez Chrystusa, zgnać nie może! Aby ożywić obraz Boga, na pierwszy rzut oka dość statyczny, Ewangelista Marek, przedstawił nam Siewcę, który nie ma czasu zajmować się

szczełkami. On zna wartości i szanse, prawa i wolność daną człowiekowi. Z jednej strony zdaje się nie ingerować w autonomię "gleby", którą bogato wyposażył we własne przemyślenia, a z drugiej - "strasliwie zajęty sianiem, nie ma kłedy ogłupiać się wstecz na wczoraj wykonane dzieło". /Te określenia muszą być ujęte w cudzysłów, gdyż język ludzki nie jest adekwatny dla ujęcia nawet maleńkiej migawki TEGO WIELKIEGO BYTU A AKCJI, jakim jest Bóg!.

Obraz nadziei wyrażającej się rysuje w porównaniu Królestwa Bożego do najmniejszego przysłówkowego ziarenka, z którego wyrasta krzew okazały i gościnny. Potrafił się oprzeć przeciwnościom aury i - udzielić bezpiecznego schronienia, mimo, że nikt by o takiej możliwości ziarenka nie podejrzewał. I chociaż "gleba" ma wolność wyboru, wolność popełniania błędów, wolność buntu nawet, to i tak ostatecznie maclupeńkie ziarenko DARU BOŻEGO wyda owoc w swolm czasie... Ileż w tym poclechy i nadziei dla nas, stroskanych o przyszłość Kościoła - Wielkiej Bożej Rodziny - zagrożonego zjawiskami natury fizycznej i duchowej, które - jak potężne szczęki Molocha - chciłyby wszystko, co Boże, wykosić i wyniszczyć! Królestwo Boże przeżywało wraz z całą ludzkością jeszcze gorsze niż dziś okresy: wojny, kataklizmy, zarazy, nienawiść, głupotę, pychę, rozwiązłość... Fałszywi prorocy zapowiadali totalny Jego upadek! A On włączył zwycięsko otrząsał się ze zgłiszcz i jak jaśniejąca oczyszczeniem Oblubienica Idzie na włokulste spotkanie ze swolm Oblubieńcem! Idzie i - prowadzi!..

Byśmy jednak nie czuli się zbędni, Bóg nas powołuje do uprawy "roll", którą On zasłał zamierza: RODZICÓW, WYCHOWAWCÓW, KATECHETÓW, Przywódców Organizacji Społecznych, Kapłanów ... i obarcza Ich odpowiedzialnością za krzywdy, dewlacje, deprawacje, po prostu za bezmyślność - tym bardziej celową - współpracę ze ZŁEM, które dziś potrafi chwastom dać pozór szlachetności! wyrwać z korzeniami wielkie dobro, w imię usuwania niewielkich objawów zła. Nasza włość czujna obecność i nieustanne działanie jest w tej wielkiej sprawie Boga z ludźmi nieodzowne konieczne...

Wydawajmy dobre owoce, by się stały na nowo wybornym ziarnem w rękę Boga, gotowym do wsiewania go w coraz to nowe grunta... I brośmy się przed tym, by jako chwast nie być podstępnie podrzuconym do dobrze uprawionego cudzego ogródka...

ks. Michał RYBCZYŃSKI

Papież i Stolica Apostolska o polityce demograficznej ONZ

W ciągu trzech tygodni (18.03.-6.04.1994) - papież Jan Paweł II aż pięciokrotnie wystąpił z surową krytyką polityki demograficznej ONZ. Zaplanowana na 5-13 września III Światowa Konferencja na temat Ludności i Rozwoju w Kairze ma na celu nasilenie polityki kontroli urodzin poprzez upowszechnienie w krajach rozwijających się prawa do aborcji, metod antykoncepcyjnych i sterylizacji. Na te cele do roku 2000 ONZ ma przeznaczyć 13 mld. dolarów.

Radykalnie pro-aborcyjne stanowisko przed Konferencją zajmuje rząd USA. W telegramie rozesłanym do wszystkich ambasad amerykańskich Departament Stanu określa aborcję jako fundamentalne prawo kobiet i podaje instrukcje, w jaki sposób wywierać nacisk, by aborcja zajęła jedno z głównych miejsc w dokumencie końcowym Konferencji.

- 18 marca Jan Paweł II przyjął w Watykanie dyrektorę Funduszu ONZ d/s Polityki Zaludnienia, dr N. Sadik, która będzie sekretarzem kairskiej Konferencji. Wyraził wobec niej "poważne zaniepokojenie" projektem dokumentu końcowego Konferencji. Papież podkreślił, że projekt zawiera propozycje nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami etycznymi. "Projekt całkowicie ignoruje uzgodnienia Międzynarodowej Konferencji Ludnościowej z Meksyku z 1984, według których "w żadnym wypadku nie powinno się popierać aborcji jako środka kontroli urodzeń". Dokument roboczy kieruje się indywidualistycznym spojrzeniem na płciowość. Ignoruje małżeństwo, jak gdyby było ono przeżytkiem. "Nie można manipulować naturalną, powszechną i podstawową instytucją, jaką jest rodzina, bez wyrządzenia poważnej szkody w strukturze i stabilności społeczeństwa". Papież podkreślił, że do problemów demograficznych nie można podchodzić jednostronnie, ponieważ globalna sytuacja ludnościowa jest złożona i zmienna w zależności od regionów. Według studiów ONZ" w ciągu dekady lat dziewięćdziesiątych i w nadchodzącym wieku należy oczekiwać nagłego spadku globalnej stopy przyrostu naturalnego. Równocześnie stopa przyrostu naturalnego będzie wysoka w niektórych krajach mniej rozwiniętych". Notuje się znaczny spadek ilości urodzeń w krajach uprzemysłowionych. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że polityka ludnościowa jest tylko częścią globalnej strategii rozwoju. Dlatego wszelka dyskusja na temat polityki demograficznej winna brać pod uwagę

rzeczywisty i przewidywany rozwój krajów i regionów. Natomiast "traktowanie problemów ludnościowych w kategoriach praw indywidualnych w odniesieniu do płciowości i reprodukcji, a nawet w kategoriach praw kobiety, oznacza zmianę punktu widzenia, którym winny kierować się rządy i agencje międzynarodowe". Papież zaznaczył, że "kwestie związane z przekazywaniem życia i wychowaniem dzieci mogą być rozważane w sposób adekwatny w relacji do dobra rodziny - tej wspólnoty osób ustanowionej przez związek małżeński mężczyzny i kobiety". Ojciec Święty zaapelował, aby Konferencja w Kairze "uczyniła wszystko, co jest możliwe, aby zapewnić rodzinie ze strony społeczeństwa i państwa obronę, do której posiada prawo, jak głosi Powszechna Deklaracja Praw Człowieka".

- Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Angelo Sodano, 25 marca przedstawił ambasadorom przy Stolicy Świętej stanowisko Kościoła w tej sprawie. Zdarzyło się to po raz pierwszy, żeby kard. Sodano zwoływał wszystkich ambasadorów celem przedstawienia im konkretnego problemu.

W sprawie zbliżającej się Światowej Konferencji na temat Ludności i Rozwoju, 19 marca Ojciec Święty wystosował osobisty list do przywódców państw i przewodniczących Konferencji Biskupów, w którym wzywa ich do "prawdziwej obrony rodziny" (tekst Listu Ojca Św. przytaczaliśmy w numerze 20/1994 G.K.).

- 5 kwietnia, w orędziu skierowanym do arcybiskupa Paryża, kard. Lustigera, z powodu śmierci prof. J. Lejeune, wybitnego obrońcy nienarodzonych, Jan Paweł II stwierdził: "Instancje ludzkie, wybrane demokratycznie parlamenty usurpują sobie władzę decydowania o tym, kto posiada prawo do życia, a komu można odmówić tego prawa bez jego winy".

- Stolica Święta świadoma wagi Konferencji w Kairze wysłała aż siedmiu przedstawicieli na spotkanie przygotowawcze w Nowym Jorku w dniach 4-22 kwietnia. Przewodniczący delegacji, prał. D. Martin z Papieskiej Komisji Justitia et Pax powiedział, że "organizatorzy tej Konferencji nie wzięli pod uwagę wartości kulturalnych, duchowych i religijnych" zakorzenionych w licznych krajach rozwijających się. Wiele krajów, w tym różne kraje wyznające islam, jest zgodnych ze stanowiskiem Stolicy Świętej i domaga się stanowczej dyskusji na ten temat.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 30-lecie istnienia obchodzi Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego. 19 maja 1964 r. Papież Paweł VI utworzył Sekretariat dla Niechrześcijan, zaś w roku 1988 Jan Paweł II podniósł rangę tej dykasterii, nadając jej obecną nazwę Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego. Z tej okazji w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej odbyła się prezentacja wydanego przez tę dykasterię zbioru dokumentów pt. "Dialog między religiami w nauczaniu papieskim w latach 1963-1993". Książka zawiera 302 dokumenty - w tym 7 soborowych; 17 uroczystych pism Papieży; 89 wypowiedzi Pawła VI, dwie Jana Pawła I i 168 Jana Pawła II; 3 teksty prawne oraz 4 dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

■ Prezydent RP Lech Wałęsa wraz z żoną Danutą i ks. Franciszkiem Cybulą odwiedził 19 maja przed południem, Papieża Jana Pawła II w rzymskiej klinice Gemelli. Spotkanie trwało pół godziny. Rozmowy dotyczyły bieżących spraw polskich. Wałęsa poinformował Ojca Św. o przebiegu uroczystości 50 rocznicy Bitwy pod Monte Cassino. Zapytany o to, czy rozmawiał z Papieżem na temat konkordatu, prezydent odpowiedział: "Moje zdanie na temat konkordatu jest jasne, już dawno to powinniśmy zatłwić. Młode demokracje uczą się i dlatego to wszystko trochę dłużej trwa". Prezydent odrzucił możliwość odmowy ratyfikacji konkordatu i powiedział: "Naród polski nie może się zachować inaczej jak tylko naród chrześcijański, jak naród wierzący".

■ Urnę z prochami polskich oficerów zamordowanych w Starobielsku wmurowano w filar nawy bocznej kościoła akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 16 maja b.r. Wmurowanie odbyło się w czasie Mszy Św., której przewodniczył metropolita lubelski abp Bolesław Pylak. Uroczystość w KUL, upamiętniającą polskich oficerów zamordowanych w ZSRR, uświetniła sesja, podczas której przedstawiono losy ludności polskiej pod okupacją sowiecką oraz sprawozdania z ekshumacji zwłok przeprowadzonych w Charkowie i Starobielsku, wiosną bieżącego roku.

FAKTY - FAKTY - FAKTY

"Delegację Watykanu niepokoi w projekcie dokumentu przede wszystkim brak jasnego stanowiska etycznego - zaznaczył prał. Martin. Dokument ten cechuje skrajnie indywidualistyczne rozumienie osoby i płciowości ludzkiej. Nie daje się żadnych wskazań, w jaki sposób młodzi ludzie mają zrozumieć, że dojrzałe zachowanie seksualne wymaga doceniania głębszych wymiarów międzyosobowych oraz niezbędnego samoograniczenia celem wykazania szacunku i miłości dla drugiego człowieka". (...) Niepokojący w tym dokumencie jest brak spójnej wizji etycznej dotyczącej przyszłości człowieczeństwa. W próżni etycznej dokument próbuje ustalać zasady o charakterze ideologicznym lub technicznym. Społeczeństwo oparte na zasadach pozbawionych wizji etycznej i filozoficznej jest skazane na rozkład". "Stolica Święta nie może poprzeć takiego pojęcia "praw reprodukcyjnych", które traktuje aborcję jako właściwy środek planowania rodziny, albo pojęcia, międzynarodowo uznanego prawa do aborcji jako fundamentalnego prawa człowieka".

- **Podczas śródowej audiencji ogólnej 6 kwietnia Papież Jan Paweł II powiedział:** "Martwimy się o to, aby Rok Rodziny nie stał się rokiem zwróconym przeciwko rodzinie. A może się to stać łatwo, jeżeli projekty (ONZ w sprawie zaludnienia), na które już nastąpiła odpowiedź, zostaną przyjęte przez Światową Konferencję w Kairze". Papież następnie zawołał podniesionym głosem: "Nie możemy podążać ku przyszłości z projektem systematycznej śmierci nienarodzonych! Powtarzam, nie możemy dokonywać postępu przy cywilizacji śmierci, możemy iść naprzód jedynie przy cywilizacji miłości, która przyjmuje życie".

- **21 kwietnia na posiedzeniu Synodu Afrykańskiego sekretarz stanu kard. Angelo Sodano zaznaczył, że od czasu Konferencji Ludnościowej ONZ w Bukareszcie (1974) dokonano zmiany opcji:** "Podczas, gdy na początku uwaga była zwrócona na zadania rządów, obecnie centrum dyskusji stanowią prawa kobiety, do których włącza się "prawo do aborcji" traktowane jako prawo człowieka, bez zważania na życie dziecka poczętego". Zgodnie z projektem dokumentu końcowego "furtką, którą chce się otworzyć dla aborcji jest pojęcie "aborcji niebezpiecznej". Uważa się, że dla uniknięcia śmierci matki niezbędna

jest legalizacja aborcji". Jest jeszcze jedna otwarta kwestia - "każdy rząd na Konferencji winien wyrażać to, co myśli jego kraj, a nie dopuszczać do tego, żeby "małe grupy ideologiczne, często sterowane przez organizacje zagraniczne, narzucały swój punkt widzenia tak, jak gdyby to było stanowisko danego kraju". Oprócz tego Stolica Święta wysłała do rządów i Konferencji Biskupów notę, w której analizuje się projekt dokumentu końcowego. Przytoczmy kilka punktów: - Mimo tytułu Konferencji tekst ten nie zajmuje się relacjami między zaludnieniem i rozwojem (spośród 83 stron tekstu rozwojowi poświęca się zaledwie sześć). Dokument podaje jako aksjomat zasadę sterowanego rozwoju, w myśl której należy osiągnąć "stabilizację ludności" (7.270.000.000 ludzi w roku 2050), w tym celu proponuje się zainwestowanie w programy kontroli demograficznej do 2015 roku 50.000.000.000 dolarów. - Dokument nie zawiera żadnych odniesień etycznych i moralnych. To nie oznacza, iż jest "neutralny", gdyż przedstawia określone opcje ideologiczne i usuwa to, co nie zgadza się z tezą autorów, jakkolwiek to było proponowane na spotkaniach oficjalnych. Nie odwołuje się, na przykład, do uchwał poprzednich konferencji lub spotkań przygotowawczych, w których potępia się aborcję. Popiera upowszechnienie mentalności antykoncepcyjnej wszystkimi możliwymi środkami, łącznie z "filmami telewizyjnymi". Jest rzeczą niebezpieczną, iż ONZ akceptuje tego rodzaju manipulację środkami informacji. - Dokument postuluje "prawo do bezpiecznej opcji w dziedzinie seksualnej", czyli unikania następstw życia seksualnego za pomocą środków antykoncepcyjnych i aborcji. Zapewnieniu tego prawa mają towarzyszyć niezbędne inwestycje ekonomiczne. - Tekst zawiera bardzo mocne obciążenie ideologiczne, co wyraża się w "emocjonalnym" wykorzystywaniu statystyk. Twierdzi się więc, że "w niektórych krajach co najmniej połowa przypadków śmierci matek wynika z aborcji wykonywanych w sposób niebezpieczny, podczas gdy w wielu innych jest spowodowana brakiem podstawowej opieki przed i po urodzeniu oraz brakiem opieki nad macierzyństwem". Zastosowany tu ogólnikowy język bardzo utrudnia odrzucenie tych twierdzeń bez posądzenia o sprzyjanie śmierci matek.

- Tekstem brakuje najmniejszego rygoru naukowego, którego należało oczekiwać, gdyż nie przytacza się danych lub źródeł, a nawet zaprzecza się innym dokumentom ONZ; np. Światowej Organizacji Zdrowia (WHO-MSM-92,5), według której aborcja nie jest "niebezpieczna" przez fakt, iż jest "nielegalna" - jak głosi dokument. - Przeprowadza się subtelny manipulację językową: wprowadza się nowe terminy bez określenia ich znaczenia, jak np.: "aborcja niebezpieczna i nielegalna", "prawa reprodukcyjne", "zdrowie reprodukcyjne", "pilnie potrzebna antykoncepcja", "chciane dziecko". Terminom tym chce się nadać treść czysto techniczną. Jednym z celów Konferencji jest realizacja do roku 2015 hasła: "wszystkie dzieci winny być chciane", "nikt nie może być ojcem lub matką wbrew swojej woli". - **22 kwietnia Ojciec Święty przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Stanów Zjednoczonych.** Wyraził w niej zaniepokojenie z powodu dążności do legalizacji aborcji w skali światowej. Wydaje się, że dramatyczne wołanie Papieża spotkało się z pewnym oddźwiękiem. Prezydent Clinton zajął ostatnio mniej radykalne stanowisko i zaznaczył, że USA nie popierają aborcji w państwach rozwiniętych ani aborcji narzucanych przez rządy. Według ankiet w "The New York Times" i The Washington Post 84% Amerykanów uważa, że aborcja "nie powinna być popierana jako środek kontroli urodzin", a 69% sprzeciwia się finansowaniu aborcji z funduszy publicznych. - **Papieska Rada ds. Rodziny wydała dokument roboczy pt.:** "Etyczne i pastoralne wymiary trendów demograficznych". Tekst zawiera stanowisko Kościoła wobec aktualnych problemów przyrostu naturalnego na świecie. Organizacje międzynarodowe "nie mają prawa czynić nacisków na państwa czy wspólnoty narodowe w celu narzucenia im polityki nie do pogodzenia z szacunkiem dla osoby ludzkiej, dla rodziny i dla niezależności poszczególnych krajów" - mówi dokument, który jest owocem pięcioletnich badań i dyskusji specjalistów. Kościół przypomina, że istnieje obowiązek światowej solidarności oraz, że pomoc ubogim na świecie jest obowiązkiem bogatych. Jest rzeczą gorszą, że pomoc ta uzależniona bywa od spełniania niemoralnych warunków, które dotyczą życia ludzkiego. Przypominając zasady, na jakich opiera się działalność Kościoła, dokument podnosi sprawę "autentycznej odpowiedzialności kobiety" i krytycznie ocenia pojęcie "zdrowia rodzinnego", zgodnie z którym zdrowie kobiety polegałoby na stałej bądź okresowej sterylizacji i eliminacji poczętego dziecka.

KAI, 5.V.1994.



Miłość i troska o wszystkie rodziny.

Niech Rok Rodziny stanie się powszechną i nieustanną modlitwą "Kościółów domowych" i całego Ludu Bożego! Niech w tej modlitwie znajdują swoje miejsce również rodziny zagrożone czy chwiejące się, również i te zniechęcone, rozbite lub znajdujące się w sytuacjach, które *Familiaris consortio* określa jako "nieprawidłowe". *Trzeba, aby czuły się ogarnięte miłością i troską ze strony braci i sióstr.*

Równocześnie modlitwa Roku Rodziny niech będzie odważnym świadectwem rodzin, które we wspólnocie rodzinnej znajdują spełnienie swego życiowego powołania: ludzkiego i chrześcijańskiego. A ileż ich jest wszędzie, w każdym narodzie, diecezji i parafii! Pomimo wszystkich "sytuacji nieprawidłowych" wolno żywić przekonanie, że te właśnie rodziny stanowią "regułę". Ich świadectwo jest ważne także dlatego, ażeby człowiek, który się w nich rodzi i wychowuje, wszedł bez wahania czy zwątpienia na drogę dobra, jakie jest *wpisane w jego serce*. Na rzecz takiego zwątpienia zdają się usilnie pracować różne programy przy pomocy potężnych środków, jakie pozostają do ich dyspozycji. Niejednokrotnie trudno się oprzeć przeświadczeniu, iż czyni się wszystko, aby to, co jest "sytuacją nieprawidłową", co sprzeciwia się "prawdzie i miłości" we wzajemnym odniesieniu mężczyzn i kobiet, co rozbija jedność rodzin bez względu na opłakane konsekwencje zwłaszcza gdy chodzi o dzieci - ukazać jako "prawidłowe" i atrakcyjne, nadając temu zewnętrzne pozory fascynacji. W ten sposób zagłusza się ludzkie sumienie, zniekształca się to, co prawdziwie jest dobre i piękne, a ludzką wolność wydaje się na łup faktycznego zniewolenia. Jakże aktualne stają się wobec tego Pawłowe słowa o wolności, do której wyzwala nas Chrystus, oraz o zniewoleniu przez grzech (por. Ga 5,1)!

Widać jak bardzo odpowiedni, a nawet potrzebny jest Rok Rodziny w Kościele. Jak bardzo konieczne jest *świadectwo tych wszystkich rodzin*, które znajdują w nich prawdziwe spełnienie swego życiowego powołania.

List do Rodzin (5)

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

→ Sąd w Lublinie uznał, że działalność Jerzego Urbana może być porównana z działalnością propagandową Goebbelsa. Tym samym powództwo przeciw R. Benderowi, który nazwał Urbana "Goebbelsem stanu wojennego" zostało oddalone. Urban musi zwrócić Benderowi 9 mln. zł. kosztów sądowych. Suma niewielka, ale droga została przetarta.

→ W 5,5 tys. okręgów jednomandatowych nie znaleziono kandydatów na radnych. Termin zgłaszania kandydatur przedłużono, a wybory samorządowe już niedługo.

→ Jeszcze w tym roku na granicy polsko-niemieckiej mają być otwarte 3 nowe przejścia.

→ Budząca wiele wątpliwości praca komisji sejmowej ds. oceny kadr w MSZ, czyli postkomunistyczna lustracja dyplomatów przyniosła pierwsze "owoce". Posłowie PSL i SLD ułożyli listę 23 dyplomatów, których praca ma

budzić "najwięcej uwag natury merytorycznej". Na liście znaleźli się przede wszystkim działacze opozycji antykomunistycznej i emigranci, którzy przeszli do pracy w MSZ po 1989 roku. Wśród nazwisk znajdujemy na liście ambasadora RP w Paryżu p. Jerzego Łukaszewskiego i konsula w Lyonie p. Sławomira Czarlewskiego. Nazwisko tego ostatniego zresztą przekreślono. Jak się jednak wydaje najmniej dla "posłów lustratorów" liczą się fakty. Komunistyczna przeszłość nadal okazuje się dobrą rekomendacją do pracy w dyplomacji.

→ Prezes Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mikke przypomniał w drugą rocznicę uchwalenia zgłoszonej przez niego ustawy lustracyjnej, że nadal nie została ona wykonana i ma obowiązywać moc prawną.

→ Średnia cena 1 FF wynosi w Polsce 3.990 zł. 1\$ kosztuje 22.600 zł.

→ Obchody 75-lecia Uczelni zainaugurowano w KUL..

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław DYLAĞ

SPRZEDAŻ WSPÓLNEJ WŁASNOŚCI

Parę lat temu odziedziczyłam wspólnie z bratem (po połowie) jednorodzinny dom pod Paryżem. Wszystko było w porządku do czasu, gdy pojawiła się bratowa, a następnie dzieci. Nie mogąc znieść coraz liczniejszych kłótni, zmuszona byłam wyprowadzić się z rodzinnego domu. Czy mogę sprzedać swoją część, co pozwoliłoby mi nabyć przynajmniej małą kawalerkę?

Według artykułu 815 francuskiego kodeksu cywilnego, nikt nie jest zobowiązany trwać we współwłasności. Jednak w praktyce, spieniężenie części współwłasności nie jest rzeczą łatwą. Decyzje dotyczące współwłasności wymagają jednomyślności wszystkich współwłaścicieli. Dotyczy to również zbycia praw w drodze sprzedaży. Tak więc sprzedaż Pani części domu osobie trzeciej (przyjmując, że znajdzie się ktoś chcący nabyć

udział w zamieszkałym domu jednorodzinny) wymagałaby akceptacji ze strony brata. Bardziej realna jest ewentualna spłata równowartości Pani udziału przez jej brata. Następną możliwością, to wspólna sprzedaż domu z podziałem uzyskanej sumy.

W wypadku, gdy brat odrzuci wszelkie propozycje, należy wystąpić na drogę sądową (sądem kompetentnym jest Sąd Wielkiej Instancji - Tribunal de Grande Instance) z pozwem o podział współwłasności. Pani zadanie może być spełnione w naturze, poprzez fizyczny podział współwłasności (co w tym przypadku wydaje się być wykluczone) lub poprzez nałożenie na brata obowiązku spłaty. Jeżeli druga propozycja spotka się także z odmową, pozostanie sądowa sprzedaż nieruchomości i podział uzyskanej kwoty. Jednak taka forma zbycia domu jest często mało korzystna z uwagi na ryzyko uzyskania niskiej ceny podczas licytacji.

Coburg, Wildflecken, Aschafenburg, Langwasser k. Norymbergi, gdy wielkim świętem całego obozu były pierwsze matury, gdy organizowaliśmy pierwszą wizytację ks. abp Gawliny. Dzieło pokolenia międzywojennego, które w łachmanach, ale nie zapomniało swojej tożsamości, ani swojego kraju pochodzenia.. Ile dzieci i młodzieży na nowo w szkołach tych odnalazło Polskę, siebie i świadomość własnej tożsamości. Najboleśniej był obraz sierot, dzieci polskich, które straciły rodziców. Jednak sierot polskich pozbawionych rodziców i opieki.. nikt z nas nie odpisywał na straty. Myśmy już dosyć strat ponieśli! Więc wyszukiwaliśmy je, wydobywali z zapomnienia, ratowali. Były przedmiotem troski, dla nich powstawały ochronki i internaty przy szkołach.

Równocześnie, z lękiem wsłuchiwaaliśmy się w odgłosy dochodzące z nad Wisły. Obawy, niestety, okazały się słuszne. Z *Konradem Mickiewiczem* zobaczyliśmy, że Polska na nowo wydana w ręce Heroda. Na nowo poszły i w nieskończoność przedłużały się drogi... *na niedźwiedzie zestanych...* na północ i w śniegi.

Równocześnie w kraju zaczęła się nowa walka o Polskę. Polsko-języczna wprawdzie, jednak nie polska, szkoła komunistyczna stała się narzędziem walki z kulturą polską... z naszą samoświadomością, z tożsamością. W tej szkole chodziło o to, by dzieciom zozydzić i obrzydzić pamięć przedkomunistycznej Polski i jej dzieje.

Tu też jest **klucz zrozumienia** szybkiego wynaradawiania się dzisiejszej emigracji, która tak szybko i jakby na gwałt wyzbyła się własnej narodowości. Zapomina, lub wyrzeka się języka polskiego i własnej tożsamości, bo komunistyczna szkoła nigdy im tych wartości nie ukazała i nie przekazała. Raczej zachęcała do wstydu za własną przeszłość. Komunistyczna szkoła **odrywała ich od korzeni. Nie wiedzą kim są, ani co tracą wynaradawiając się. Na emigracji usychają i giną, jak roślina oderwana od korzeni.**

W tym samym czasie, Emigracja, wychowana w oparciu o wiarę, wiekowe tradycje i polską kulturę, świadoma zagrożenia Narodu, za cenę wielkich ofiar organizowała szkoły i gimnazja, jak w Villard de Lans, w czasie wojny, lub po wojnie, w Chaville czy St Maxence, by za wszelką cenę dzieciom przekazać wartości od ojców, dziadów i pradiadów otrzymane. Ci co przez te szkoły przeszli są dzisiaj między nami, nadal stoją na straży wartości przez dawne pokolenia przekazanych. Jednak... nie bez lęku pytam: czy jesteśmy godni przodków naszych?... gdy własne dzieci, dzieci dzisiejszych działaczy emigracyjnych, już

nie znają języka rodziców? I... mało wiedzą o Polsce, wspólnej Matce naszej? **Niestety, smutny los komunistycznej szkoły w Polsce stał się również losem Polskiej Szkoły w Paryżu.** Towarzysz Wiesław (*Wł. Gomułka*), znany z niechęci do inteligencji, zlikwidował Polską Szkołę w Paryżu. Jej budynki przekazał paryskiej stacji Polskiej Akademii Nauk. Na jej czele stał wtedy koleżka partyjny, ówczesny sekretarz partii komunistycznej przy Ambasadzie w Paryżu.

Mogłoby się wydawać, że obecnie sytuacja winna się zmienić. Niestety, podobnie jak w Polsce, również tutaj, wiele rzeczy nadal tak się toczy jakby nie się nie zmieniło. Wbrew uznanemu i przyjętemu prawu zwrotu majątku, pokrzywdzonym właścicielom, dzisiejsi spadkobiercy partyjnych koleżków ani myślą o oddaniu szkolnych budynków dzieciom polskim. Dziecko emigranta polskiego nie ma prawa do własnej szkoły. Na polanki do Łasku Bulońskiego chodzą do "szkoły" pod gołym niebem, lub kątem przytulane przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, bo nie mogą się pomieścić w ciasnych pomieszczeniach, jakie im łaskawie przydzielono, każąc płacić "astronomiczne" czynsze za dzierżawę kilku pomieszczeń w zagrabionych budynkach, których Szkoła jest moralnym właścicielem.

Spadkobiercy partyjnych zaborców szkoły i partyjnych metod nie chcą dziecku polskiemu oddać zagrabionej szkoły. Czyżby chodziło o to, by wynarodowić i wytracić dla Polski dzieci polskich emigrantów? Czyżby to dalszy ciąg tego wynaradawiania Polaków, jakie zadecydowali Hitler i Stalin? Czy wykonawcy ich testamentu nadal działają wśród nas? To też jedna z bolesnych spraw, o której trzeba mówić tu, właśnie tu, w Montmorency. Szkoła Polska w Paryżu ma półtorawiekową wspaniałą przeszłość i tradycję, że nie możemy dopuścić by zginąć miała. Trzeba pamiętać, że budynków tej szkoły nikt nam nie darował. One powstały dzięki trudowi i ofiarom Emigracji Polskiej. **Właśnie tu na cmentarzu w Montmorency ich duchy wzywam na świadectwo.** Tutaj każda mogiła o tym świadczy. Bo Szkoła Polska w Paryżu z ich trudu i z ich ofiar powstała. Jej budynki muszą wrócić do prawego właściciela, do Szkoły Polskiej, bo to też spuścizna jaką oni nam przekazali, i ...z niej również rozliczyć się nam trzeba. Nam przekazana byśmy jej ustrzegli i następnym pokoleniom przekazali. Bo wiarą i kulturą trwa Naród.

Doświadczenia przeszłości muszą być lekcją, wskazaniem, pobudką.

Pierwsi emigranci po rozbiorach sięgnęli do rezerw ducha. Z tych rezerw czerpali siły i moce życia, przetrwania i przeżycia.



Zadaniem, jakie nam przekazali: to te życiowe rezerwy ducha zabezpieczyć... by nie zaginęły. Chodzi bowiem o najistotniejszą sprawę: o wiarę i o chrześcijańską kulturę naszą.

A kultura - to szkoła ... Polska Szkoła. To Arka Przymierza między naszymi dawnymi a przyszłymi czasami, między dawnymi a przyszłymi pokoleniami. Chodzi o przyszłość: o tożsamość Polskiej Emigracji we Francji; o zachowanie polskości dziecka polskiego na emigracji.

"W dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza Narodu. Żyją w niej jego dzieje. Jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu.. - Dlatego z rodzimą chrześcijańską kulturą polską, z Kościołem, - z Ewangelią i z Chrześcijaństwem walczyli dawni wrogowie nasi a na nowo walczą, ci najnowsi, którzy nie znają innego patriotyzmu, jak tylko "partyjny". - Natomiast, chrześcijańska kultura polska "umie stawiać wymagania i umie podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychowywać" - mówi Papież.

Chyba jak nigdzie, właśnie tu w tej Kolegiacie i na tym cmentarzu - w obliczu tych co walczyli o Polskę i tu złożyli swe kości nie doczekawszy się Wolnej - specjalnej wymowy nabierają słowa, którymi Papież kończy swe wezwanie, jakby specjalnie do nas skierowane: "Proszę was - mówi - pozostaniecie wierni temu dziedzictwu! Czyńcie je podstawą swojego wychowania! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Przekazacie je następnym pokoleniom". (*Trzecia pielgrz. Papieża do Polski*).

Do tych słów chyba już tylko dodać i do serca nam wzięć pozostałe przestrogi Asnyka sprzed lat: **"...spod gruzów rozbitych złudzeń, wynieśmy arkę rodzinną, na stały ląd. Duchowych żądni przebudzeń - potęgą stańmy się czynną, Bacząc, ... by w stronę nas inną nie poniósł prąd".**

Ks. Prałat Witold KIEDROWSKI
Montmorency 15.05.1994.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE WE FRANCJI

LIST OTWARTY DO PREZESA PSL WALDEMARA PAWLAKA

Na pierwszy nasz list do premiera RP i prezesa PSL oraz jego przyjaciół, przyszły odpowiedzi od posłów, prezesów wojewódzkich PSL oraz działaczy gminnych. Ich treść łączy nas we wspólnych dążeniach.

Z zainteresowaniem, przyjęliśmy zawiadomienie o przybyciu do Paryża 22-26.03. wicemarszka Sejmu, Przewodniczącego Rady Naczelnej PSL J. Zycha. Krótkie rozmowy odbyły się w atmosferze przyjaźni ludowej(...) Nasz Gość zostawił po sobie dodatnie wspomnienie. Szkoda, że nie miał dla nas więcej czasu.

Nadszedł z opóźnieniem list z Gabinetu Rady Ministrów z odpowiedzią na nasz list otwarty z lutego br. - uprzejma, zdawkowa treść, uznania, pochwały. Zdziwił nas ten list, wolelibyśmy inną treść. "Kadzenie" to nie dla nas. To co robiliśmy, robimy i jeszcze będziemy robić - jest dążeniem do realizowania wspólnej IDEI ludowej.

Uważając się za część składową Ruchu Ludowego podjęliśmy walkę przeciw komunizmowi, wszędzie, gdzie próbował opanować struktury emigracji. Byliśmy wolnym głosem, gdy komunizm dławił PSL i wepchnął go w ZSL, a wasi ojcowie byli mordowani, gnębieni i torturowani w więzieniach(...)

O chłopach-rolnikach polskich mówiło się i jeszcze można słyszeć, że "żywią i bronią". Powiedzenie to, służyć ma uznaniu dla ich ofiarności, pracowitości. Lecz to usypia. Może i znaczyć - *życie sobie tak dalej, bo do tego jesteście nam potrzebni*.

Stawiamy pytanie: w jakiej warstwie społecznej jest najwięcej ludzi najbiedniejszych, najwięcej bezrobotnych? Gdzie jest najwięcej bezrobocia ukrytego? Na wsi, w małych miasteczkach. Dlaczego? Dlatego, że ludność ta jest pochodzenia chłopskiego. W przeszłości była spychana, obecnie ponownie zaczyna się ją spychać. *Żywcie i brońcie* i "do gnoju", jeszcze nie minął rok od "krzyczącego" pochodu *czczonego* Święto 11 listopada(...) "lepsi Polacy", nam gorszym, wyznaczają rolę. Zapomnieli, że Ruch Ludowy - to 100-letnia partia polityczna, walcząca nie tylko o wolność Polski, ale i o sprawiedliwość ludzką i narodową. "*Do gnoju Pawlak*", jest obelgą dla nas ludowców! Nie tylko tych, co go popierają, ale i tych, którzy go nie uznają. Ruch Ludowy jest jeden. Przeżyjcie i tę obelgę! Ona nas wzmacni w wysiłku, o godność polskiego chłopca!

Nasz długoletni pobyt na emigracji, spowodował, że staliśmy się, "wolnymi obserwatorami". Będąc Polakami-ludowcami, żyjemy narodowymi przemianami. Mogąc Was odwiedzać widzimy, że jesteście dobrze zorganizowani w strukturach centralnych, wojewódzkich i gminnych. Widzimy również wewnętrzną rywalizację. Ta, dopóki nie jest szkodliwa - jest konieczna. Znamy wasz "teren", dzięki któremu Wy możecie istnieć. Członkowie zrzeszeni w licznych kołach, są zawiędzeni codziennymi trudnościami, nie widzą perspektyw pewniejszego jutra. Zauważyliśmy, że nie macie zaplecza w młodzieżowym "narybku" (...). Uważamy, że gałąź drzewa może uschnąć - lecz pień nie! Strzeżcie go, by był zdrowy, silny i owocował i takim pozostał po was, dla przyszłych pokoleń.

Nie jesteśmy zwolennikami gwałtownej i oszukańczej prywatyzacji. Polska nie może dążyć do szybkiej, całkowitej prywatyzacji wszystkich przedsiębiorstw. Tak samo, mimo wielkiej ilości nieprodukcyjnych gospodarstw rolnych - nie można ich likwidować. Kto i gdzie da tym ludziom pracę? Państwa zachodnie już teraz, zapełnione są setkami tysięcy naszej młodzieży w sile wieku, szukających pracy. A reszta? Marnuje się, żebrze, rozpija pozostawiając wstyd. My ich tu widzimy na co dzień. Gnieżdżą się w niedostatku po kilku w jednym pokoju, w norach wielkich miast, z nadzieją na lepszą

przyszłość. Na jaką "przyszłość", mają tutaj czekać tysiące następnych? "Wielcy reformatorzy" niech przybędą tutaj, zrozumieją problem. Młodych, silnych ludzi potrzebuje Polska.

Rażące jest dla nas postępowanie tyłu partii. Ich "wodzowie" próbują dominować, zaślepieni w swej "racji", nie umieją pracować zwyczajnie, codziennie, na długi dystans. Nie wiedzą, że wybierają ich nie po to, by byli szumnie reprezentowani - lecz po to, by oddawali swe siły dla rozwoju ogółu. Widzimy w tym "prześciganu" się więcej osobistych ambicji i pragnienia korzyści - niż skutecznej pracy dla państwa.

Rażące jest postępowanie - między innym: A. Michnika, Al. Kwaśniewskiego, L. Wałęsy(...) W *Gazecie Wyborczej* jest wszystko pomieszanego. Czy taki jest jej cel? Nie mamy zamiaru korzystać z dawanych nam lekcji o prawdzie, sprawiedliwości, demokracji, patriotyzmie. "Nauczycielu", radzimy zrób wewnętrzny porządek u siebie we własnym sumieniu i duszy. Drugi, który mówił "przepraszam", zaczyna być śmieszny. Radzimy, niech odetnie się od "kumpli" z czerwoną przeszłością i przyczyni do pociągnięcia do odpowiedzialności morderców z UB i tych, na których utrzymaniu oni byli: Jaruzelskiego, Kiszczaka, Rakowskiego, Płatka. To oni ponoszą odpowiedzialność, na równi ze swymi podkomendnymi. Trzeci, kiedyś zasłużony, dziś wpadł w zarozumiałość, uważając się za "nieomylnego, opatrnościowego. Prezydentowi Polski - to nie wypada. Brak mu taktu i podstawowych wiadomości o ustroju demokratycznym. Rolą prezydenta jest łączyć zwaśnione partie, a nie używać znanego "dziel i rządź". Wypowiadamy się ponownie na temat sprawiedliwości w ściganiu katów z UB. Proces Humera i małej grupy podobnych uważamy za pośmiewisko z sędziów i prokuratorów. Nie chodzi o zemstę, chodzi tylko o trochę sprawiedliwości dla tysięcy torturowanych i pomordowanych ofiar oraz zadośćuczynienie tym nielicznym, którzy przeżyli, a dziś, najczęściej żyją w niedostatku. Natomiast liczni "utrwalacze", pobierają dobre pensje, za "zasługi". Zabójcy Ks. Popiełuszki na wolność, Pyjasa też.

Posłom PSL, którzy uchwalili ustawy o emerytach, zatwierdzając gnębicielem Narodu stare emerytury w wysokości 100% pensji stawiamy pytanie: *Czym kierowaliście się?* Nasi zamęczeni działacze, jak i zwyczajni członkowie tego mandatu nie mogli wam dać! Korzystając z wysokich pensji i dodatków płaconych przez podatników - komu służycie? Czy nie znacie prawdy? Życzymy A. Dobrońskiemu odwagi i powodzenia w resorcie spraw wewnętrznych umiejętności oddzielenia "plewy od ziarna". Niemcy, Węgrzy, Czesi, jaśniej i konkretniej rozliczają się z przeszłością. U nas, panuje bezwstyd co do przeszłości. I to tak ma pozostać?

Szkoda, że młody prezes PSL i Rady Ministrów tak często sięga w nominacjach na ważne pozycje, do przedstawicieli starej nomenklatury. Nasi Koledzy, znawcy środowiska amerykańskiego, sygnalizują nam, że "Biały Dom nie lubi Wałęsy" oraz, że "ambasada polska w Waszyngtonie roi się od komunistów i karierowiczów, którzy z dyplomacją nigdy nie mieli wspólnego. Tak samo jest w konsulatach". Taki stan zniechęca USA do Polski. Znamy istniejące trudności, w znajdowaniu nowych kompetentnych pracowników. Lecz oni są(...) Sam jesteś młody Prezesie - myśl i o innych. Z satysfakcją przyjęliśmy oświadczenie PSL na temat uznania konkordatu.

Dokończenie na str. 9

PROGRAM TV POLONIA

od 13.06.1994 do 26.06.1994

PONIEDZIAŁEK 13.06.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie - program dnia
7.40 Przyjemne z pożytecznym
8.00 "Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" /6/ - serial TVP dla młodych widzów
8.45 XXXIII Festiwal Moniuszkowski w Kudowie - Koncert Galowy (powt.)
9.45 Blok programów edukacyjnych: "Ojczyzna - polszczyzna"; "Ze skarbicy folkloru"; "Wspólnota w kulturze"
10.45 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
11.15 Magazyn polonijny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Polskie drogi" /4/ - serial TVP
13.40 Godzina muzyki: Camerata 2 - Dedykacje: "Chopin dla Marii Wodzińskiej"
14.30 "Rodzina Kanderów" - /11/ serial TVP
15.30 Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny
15.55 Program dnia
16.00 Blok programów edukacyjnych: "Teatr czyli świat - Andrzej Szczepkowski"; Z kart krakowskiego archiwum: "A cienie się wiją"; "Euroturystyka"
17.00 Teleexpress
17.15 "Rodzina Leśniewskiego" /7/ - serial TVP dla młodych widzów
18.00 Historia - współczesność
18.30 Gra - teleturniej
18.50 Z notatnika - "Inne wakacje"
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Kropelka wspomnień" - program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Przyjaciele" /2/ - serial TVP
23.00 Prosto z Belwederu
23.10 Program na wtorek
23.15 Godzina muzyki - godzina baletu: "Staszek" - film o St. Szymańskim; "Flamenco" - sposób na życie
0.10 Program na wtorek
0.15 XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki (cz.2)
1.00 Zakończenie programu

WTOREK 14.06.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie - program dnia
7.40 Smoczek czy grzechotka
8.00 "Rodzina Leśniewskich" - serial TVP dla młodych widzów
8.45 "Kropelka wspomnień" - Program rozrywkowy

9.45 Blok programów edukacyjnych: "Teatr czyli świat - Andrzej Szczepkowski"; Z kart krakowskiego archiwum - "A cienie się wiją"; "Euroturystyka"
10.45 Historia - współczesność
11.15 Prosto z Belwederu
11.30 Z notatnika "Inne wakacje"
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Przyjaciel" /2/ - serial TVP
13.50 XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki (cz.2)
14.35 Godzina muzyki: Godzina baletu: "Staszek" - film o St. Szymańskim; "Flamenco - sposób na życie"
15.35 Gra teleturniej
15.55 Program dnia
16.00 Blok programów edukacyjnych: Architektura drewniana - "Nad brzegiem ruczaju"; Dzieje białej broni - "Mieczów ci u nas dostatek"
17.00 Teleexpress
17.15 "Dom na łowie" /2/ - serial dla młodych widzów
18.00 Kalejdoskop kulturalny
18.30 "Mój Kraków" - program rozrywkowy
19.05 Zwyczajny człowiek - Janina Ochojska
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Dom moich synów" - film fabularny, reż. Gerard Zalewski
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Popielec" /1/9/ - serial TVP; reż. Ryszard Ber
22.45 Sejmograf
23.00 Polska dziś - program publicystyczny
24.00 Panorama
0.05 Program na środę
0.10 Godzina muzyki: Schola Cantorum II - Festiwal Zespołów Szkolnych Muzyki Dawnej; Debiut Joasi - reportaż
1.05 Zakończenie programu

ŚRODA 15. 06. 94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie - program dnia
7.40 Gotowanie na ekranie
8.00 "Dom na łowie" /2/ - serial TVP dla młodych widzów
8.45 "Dom moich synów" - film fab., reż. Gerard Zalewski
9.45 Blok programów edukacyjnych: Architektura drewniana - "Nad brzegiem ruczaju"; Dzieje białej broni - "Mieczów ci u nas dostatek"
10.45 Kalejdoskop kulturalny
11.15 Sejmograf
11.30 Zwyczajny człowiek: Janina

Ochojska
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Popielec" /1/9/ - serial TVP; reż. Ryszard Ber
13.30 Godzina muzyki: Schola Cantorum II - Festiwal Zespołów Szkolnych Muzyki Dawnej; Debiut Joasi - reportaż
14.20 Polska dziś - program publicystyczny
15.20 "Mój Kraków" - program rozrywkowy
15.55 Program dnia
16.00 Blok programów edukacyjnych: Nie tylko 7 cudów świata - "Światła Faros"; Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego; Z lamusa techniki - "Na starej fotografii"
16.55 Transmisja meczu o Mistrzostwo Polski w piłce nożnej
18.50 Program rozrywkowy
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Trochę wielkiej miłości" - film TVP, reż. Paweł Kędziński
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Popielec" /2/ - serial TVP
23.00 Festiwale - fetiwale - film dokumentalny
24.00 Panorama
0.05 Program na czwartek
0.10 Sport na satelicie - filmowy magazyn sportowy
1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 16.06.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie - program dnia
7.40 Kwadrans na kawę
8.00 Mecz o Mistrzostwo Polski w piłce nożnej
9.50 Blok programów edukacyjnych: Nie tylko 7 cudów świata...- "Światła Faros"; Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego; Z lamusa techniki - "Na starej fotografii"
10.45 "Trochę wielkiej miłości" - film TVP; reż. Paweł Kędziński
11.30 Z Polski rodem
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Popielec" (2) - serial TVP
13.15 Program rozrywkowy
13.40 Sport na satelicie - filmowy magazyn sportowy
14.30 Film dokumentalny
15.30 Filmy o Polsce
15.55 Program dnia
16.00 Blok programów edukacyjnych: A pamięć jest w nas; Życiodajna krew
17.00 Teleexpress

17.15 "Z przygodą na ty" /1,2,3/6/ - serial TVP dla młodych widzów
 18.00 Historia - współczesność
 18.30 Programy rozrywkowe: "Zulu Gula"; "Tata i Marcin powiedział"
 19.00 Ze świata - magazyn publicystyki międzynarodowej
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Program rozrywkowy
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 Teatr Telewizji: "Niedaleko Konigsalle"; reż. Jerzy Sztwiertnia
 22.45 Bilans - magazyn rządowy
 23.00 Przegląd kulturalny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na piątek
 0.10 "Pole niczyje" /2/ - serial TVP
 1.05 Zakończenie programu

PIĄTEK 17.06.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie - program dnia
 7.40 Uszyj to sama
 8.00 "Z przygodą na ty" /1,2,3/6/ - serial TVP dla młodych widzów
 8.45 Program rozrywkowy
 9.45 Blok programów edukacyjnych: A pamięć jest w nas; Życiodajna krew
 10.45 Historia - współczesność
 11.15 Bilans - magazyn rządowy
 11.30 Programy rozrywkowe: "Zulu Gula"; "Tata i Marcin powiedział"
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Walczący samotnik - Stanisław Witkiewicz" (cz.1) film biograficzny
 13.15 Ze świata
 13.40 "Pole niczyje /2/ - serial TVP; reż. Jerzy Dymek
 14.35 Przegląd kulturalny
 15.35 Muzyczna Jedynka
 15.55 Program dnia
 16.00 Blok programów edukacyjnych: "Ojczyzna - polszczyzna"; Ze skarbnicy folkloru"; Wspólnota w kulturze"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" /6/ - serial dla młodych widzów
 18.00 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
 18.30 Życie i historia: "Mała Polska"
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Kopernik" /1/ - serial TVP; reż. Ewa i Czesław Petelscy
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Polskie drogi" /6/ - serial TVP
 23.05 "Życie nasze rodzinne" - program publicystyczny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na sobotę
 0.10 Godzina muzyki: Dwugłos XIX Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej: Dedykacje - Jan III Sobieski

1.00 Zakończenie programu

SOBOTA 18.06.94

8.00 Powitanie - program dnia
 8.05 Apteka na zdrowie
 8.50 Hity z satelity
 9.10 Ziarno program katolicki
 9.35 Filmy polonijne
 10.20 Zaproszenie do Polski
 10.50 Polskie ABC - program dla dzieci
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.20 Teatr Rozmaitości: Wieczory z panem Paskiem /3/ - Jan Chryzostom Pasek; reż. Marek Okopiński
 12.50 Gość TV Polonia
 13.10 Filmy przyrodnicze
 14.00 Wielka gra - teleturniej
 14.55 "Czterdziestolatek - 20 lat później" /11/ - serial TVP
 15.50 Program dnia
 15.55 Transmisja sportowa
 17.50 Program rozrywkowy
 18.35 Magazyn polonijny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Rodzina Kanderów" /12/ - serial TVP
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Konopielka" - film fab., reż. Witold Leszczyński
 23.10 Czar par - program rozrywkowy
 0.05 Program na niedzielę
 0.10 Wiadomości publicystyczne
 1.05 Spotkania sentymentalne - program rozrywkowy
 1.50 Zakończenie programu

NIEDZIELA 19.06.94

8.00 Powitanie - program dnia
 8.10 Programy katolickie
 8.45 "Konopielka" film fab. reż. Witold Leszczyński /powt./
 10.25 Z pierwszej ręki - program publicystyki międzynarodowej
 11.00 "Plecak pełen przygód" /9/ - serial TVP dla młodzieży
 11.45 Program rozrywkowy
 12.00 Zapowiedzi programowe
 12.15 Teatr dla dzieci: "Mechaniczna Magdalena" (cz.1); scenar. i reż. Andrzej Maleszka; reż. tv: Jan Polewka
 13.40 "Czterdziestolatek - 20 lat później" /11/ - serial TVP
 14.40 "Walczący samotnik - Stanisław Witkiewicz" (cz.2) - film biograficzny
 15.35 Filmy o Polsce: "Skarby Ciemnołicej Madonny"
 16.00 Program dnia
 16.05 Kino rodzinne: "Siedem życzeń" /2/ - film TVP
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenie na Polskę - program publicystyczny
 17.40 Telekino wspomnień: "Janosik" /5/ - serial TVP
 18.50 "Parawan" - program rozrywkowy

19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Tajemnica Enigmy" /cz.1/ - serial TVP
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Kobieta w kapeluszu" - film fabularny, reż. Stanisław Różewicz
 23.20 Program na poniedziałek
 23.25 Grand Prix - Mistrzostwa Polski Par Tanecznych
 0.15 Sportowa niedziela
 1.15 Jazz
 2.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 20.06.94.

7.30 Panorama
 7.35 Program dnia
 7.40 Przyjemne z pożytecznym
 8.00 "Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" (7) - serial TVP
 8.45 "Problemat profesora Czelawy" - film; reż. Zygmunt Lech
 9.45 Blok programów edukacyjnych: "Ojczyzna polszczyzna"; "Ze skarbnicy folkloru"; "Wspólnota w kulturze"
 10.45 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
 11.15 Magazyn Polonijny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Polskie drogi" (6) - serial TVP
 13.40 Godzina muzyki: Dwugłos XIX Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej: Dedykacje - Jan III Sobieski
 14.30 "Niewdzięczność" - film fab.; reż. Zbigniew Kamiński
 15.25 "Jedna sytuacja" - program rozrywkowy
 15.40 Spojrzenia na Polskę - program publicystyczny
 15.55 Program dnia
 16.00 Blok programów edukacyjnych: "Teatr czyli świat - Krzysztof Kolberger"; "Z kart krakowskiego archiwum"; "Euroturystyka"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Banda Rudego Pajaka" (1/5) - serial TVP dla młodych widzów; reż. Stanisław Jędryka
 17.50 Historia - współczesność
 18.20 Gra - teleturniej
 18.50 Z notatnika - "Express reporterów"
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Benefis Zbigniewa Wodeckiego
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Przyjaciele" (2) - serial TVP
 23.00 Prosto z Belwederu
 23.10 Godzina muzyki: "Viva il canto" - koncert galowy Cieszyńskiego Festiwalu Muzyki
 24.00 Panorama
 0.05 Program na jutro
 0.10 Benefis Zbigniewa Wodeckiego (cz.2)
 0.55 Zakończenie programu

WTOREK 21.06.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie - program dnia
 7.40 Smoczek czy grzechotka
 8.00 "Banda Rudego Pajaka" (1/5) - serial TVP dla młodych widzów; reż. St. Jędryka
 8.30 Filmy animowane
 8.45 X Meeting kabaretowy
 9.30 Kto ty jesteś
 9.45 Blok programów edukacyjnych: "Teatr czyli świat - Krzysztof Kolberger"; Z kart krakowskiego archiwum; "Euroturystyka"
 10.45 Historia - współczesność
 11.15 Prosto z Belwederu
 11.30 Z notatnika "Express reporterów"
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Przyjaciół" /2/ - serial TVP
 13.40 Program rozrywkowy
 14.25 Godzina muzyki: "Viva il canto" - koncert galowy Cieszyńskiego Festiwalu Muzyki
 15.20 Gra teleturniej
 15.55 Program dnia
 16.00 Blok programów edukacyjnych: "Złoty szlak"; "Dramat Powstania"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dom na głowie" /7 ost./ - serial TVP dla młodych widzów
 17.45 Filmy animowane
 18.00 Kalejdoskop kulturalny
 18.30 "Panie na planie" - program rozrywkowy
 19.05 Zwyczajny człowiek - wspomnienie o Bogusławie Klimczuku
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Na przełaj" - film fabularny, reż. Janusz Łęski
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Popielec" /3/ - serial TVP; reż. Ryszard Ber
 22.35 Polski Kodeks Honorowy (cz.4)
 23.00 Sejmograf
 23.15 Polska dziś - program publicystyczny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na środę
 0.10 Godzina muzyki: "Śpiewajmy Panu" - Koncert organowy w Ratuszu, w wyk. zespołu Adoramus
 1.05 Zakończenie programu

ŚRODA 22. 06. 94

7.30 Panorama
 7.35 Powitani - program dnia
 7.40 Gotowanie na ekranie
 8.00 "Dom na głowie" /7/ - serial TVP dla młodych widzów
 8.30 Filmy animowane
 8.45 "Na przełaj" - film fab., reż. Janusz Łęski
 9.30 Blok programów edukacyjnych:

"Złoty szlak"; "Dramat Powstania"
 10.25 Kalejdoskop kulturalny
 10.55 "Panie na planie" - program rozrywkowy
 11.30 Sejmograf
 11.45 "Zwyczajny człowiek": wspomnienie o Bogusławie Klimczuku
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Popielec" /3/ - serial TVP; reż. Ryszard Ber
 13.15 Godzina muzyki: "Śpiewajmy Panu" - Koncert organowy w Ratuszu w wyk. zespołu Adoramus
 14.15 Polska dziś - program publicystyczny
 15.15 Program rozrywkowy
 15.55 Program dnia
 16.00 Blok programów edukacyjnych: "Drewniany świat - Zygmunt Bukowski"; Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego; Z lamusa techniki
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Banda Rudego Pajaka" (2) - serial TVP
 17.45 Filmy animowane
 18.00 Historia - współczesność
 18.30 Podróże do Polski - teleturniej
 19.00 Program rozrywkowy: "Zulu Gula"; "Tata a Marcin powiedział"
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Zajęcia dydaktyczne" - film TVP, reż. Ryszard Bugajski
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Popielec" /4/ - serial TVP
 22.35 Polski Kodeks Honorowy (cz.5)
 23.00 Film dokumentalny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na czwartek
 0.10 Sport na satelicie - filmowy magazyn sportowy
 1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 26.06.94

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie - program dnia
 7.40 Kwadrans na kawę
 8.00 "Banda Rudego Pajaka" (2) - serial TVP
 8.30 Filmy animowane
 8.45 "Zajęcia dydaktyczne" - film TVP; reż. Ryszard Bugajski
 9.45 Blok programów edukacyjnych: Drewniany świat - Zygmunt Bukowski"; Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego; Z lamusa techniki
 10.45 Historia - współczesność
 11.15 Teledyski "Muzycznej Jedyńki"
 11.30 Podróże do Polski - teleturniej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Popielec" (4) - serial TVP
 13.40 Sport na satelicie - filmowy magazyn sportowy
 14.30 Film dokumentalny
 15.30 Filmy o Polsce

15.55 Program dnia
 16.00 Blok programów edukacyjnych: "Tońko - czyli legenda o ostatnim baciarze"; "Krwinki czerwone"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Z przygodą na ty" (1, 2 i 3/6) - serial dla dzieci; reż. Jadwiga Kędzierzawska i Wadim Berestowski
 18.00 Historia - współczesność
 18.35 Życie i historia: "Ciche ukryte mieszkanie" (cz.1)
 19.00 Ze świata - program publicystyki międzynarodowej
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Pan W." - film fabularny; reż. Krzysztof Gruber
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 Teatr Telewizji: "Cudzoziemka"; reż. Jan Kulczyński
 22.50 Bilans - magazyn rządowy
 23.00 Pegaz - kalejdoskop kulturalny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na jutro
 0.10 "Pole niczyje" (3) - serial TVP
 1.05 Zakończenie programu

PIĄTEK 24.06.94.

7.30 Panorama
 7.35 Powitanie - program dnia
 7.40 Uszyj to sama
 8.00 "Z przygodą na ty" (1,2 i 3/6) - serial dla dzieci; reż. J. Kędzierzawska i W. Berestowski
 8.40 "Pan W." - film fabularny; reż. Krzysztof Gruber
 9.35 Blok programów edukacyjnych: "Tońko - czyli legenda o ostatnim baciarze"; "Krwinki baciarze"
 10.35 Historia - współczesność
 11.20 Bilans magazyn rządowy
 11.35 Życie i historia: "Ciche ukryte mieszkanie" (cz.1)
 12.00 Wiadomości
 12.10 "Walczący samotnik" - Stanisław Witkiewicz" (cz.2), film dokumentalny
 13.00 Ze świata
 13.20 "Pole niczyje" (3) - serial TVP
 14.15 Pegaz - program kulturalny
 15.15 Program rozrywkowy
 15.55 Program dnia
 16.00 Blok programów edukacyjnych: "Ojczyzna polszczyzna"; "Ze skarbnicy folkloru"; "Wspólnota w kulturze"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" (8) - serial TVP
 18.00 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
 18.30 Życie i Historia
 19.00 Hity z satelity
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '94; Premiery (cz.1)
 21.35 Gość TV Polonia

21.45 Publicystyka kulturalna
 22.05 Program na jutro
 22.10 "Polskie drogi" - serial TVP
 23.50 Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '94: Noc kabaretowa
 2.55 Zakończenie programu

SOBOTA 25.06.94.

8.00 Powitanie - program dnia
 8.05 Super rodzina
 8.30 W harmonii ze światem
 8.50 Hity z satelity
 9.10 Ziarno program katolicki
 9.35 Krakowskie rody
 9.55 Kossakowie - widowisko publicystyczne
 10.40 Zaproszenie do Polski
 11.10 "Na polską nutę" - program dla dzieci
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.20 Teatr Rozmaitości: Gabriela Zapolska - "Mężczyzna"; reż. Wojciech Nowak
 13.20 Młoda Polska - poeci znani i nieznan
 13.35 Tautologie polskie
 13.55 Rozmowa z córką Włodzimierza Tetmajera
 14.05 Wokół "Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego
 15.00 "Czterdziestolatek - 20 lat później" /12/ - serial TVP
 15.50 Program dnia
 15.55 Transmisja sportowa - Żużel
 17.00 Teleexpress
 17.15 Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '94: Premiery cz.2
 18.05 "Szał" Podkowińskiego
 18.35 Magazyn polonijny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Piwnica pod Baranami - koncert
 20.25 Pejzaż wewnętrzny - Stanisław Wyspiański
 21.00 Panorama
 21.25 Gość TV Polonia
 21.35 "Wesele" - film fabularny, reż. Andrzej Wajda
 23.15 Rozmowa z Zofią Rydel
 23.20 Reportaż
 23.30 Antologia zachwyków - Tatry
 23.50 Balonik czasem dmuchany - program rozrywkowy
 0.40 Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '94: Rock w Opolu
 3.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA 26.06.94

8.00 Powitanie
 8.10 Programy katolickie
 8.45 "Wesele" film reż. Andrzej Wajda
 10.25 Z pierwszej ręki - program publicystyki międzynarodowej
 11.00 "Plecak pełen przygód" /10/ - serial TVP
 11.30 Program rozrywkowy - Houk
 12.00 Gość TV Polonia

12.10 Teatr dla dzieci: "Mechaniczna Magdalena" reż. Andrzej Maleszka
 13.10 Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '94: Premiery, cz.2
 13.55 "Czterdziestolatek" - 20 lat później /12/ - serial TVP
 14.45 "Walczący samotnik" - Stanisław Witkiewicz - film dok.
 15.35 Filmy o Polsce: "Skarby Ciemnonociej Madonny"
 16.00 Program dnia
 16.05 "Oko proroka" /5 - ost./ serial TVP
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny
 17.30 Telekino wspomnień: "Janosik" /6/ - serial TVP
 18.20 Gość TV Polonia
 18.30 Gwiazdy tamtych lat - Kazimierz Grześkowiak
 19.00 Koncert Życzeń
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Ostatnie takie trio" - film fab., reż. Jerzy Obłamski
 21.00 Festiwal Polskiej Piosenki Opole '94: Mikrofon i Ekran cz. 1
 21.50 Gość TV Polonia
 22.00 Panorama
 22.25 Program na jutro
 22.30 "Wielki Szu" - film fab., reż. Sylwester Chęciński
 0.40 Festiwal Polskiej Piosenki - Opole '94: Mikrofon i Ekran cz.2
 3.20 Zakończenie programu

**CHORĄGIEW HARCEREK
 POCHODZENIA POLSKIEGO
 WE FRANCJI**

Zaprasza do:
 domu wakacyjnego "BAŁTYK"
 na week-endy,
 lub dłuższe wakacje
 od 2 lipca do 31 sierpnia 1994 r.
 STELLA-PLAGE

Wszelkich informacji udzielają:
 p. Szczepanek tel: 21 67 63 51
 22 29 93 75
 p. Karasińska tel: 21 67 01 64
 p. Aghamalian-Konieczna
 tel: 44 52 15 99 (16)44 52 15 99



**LES MISSIONS
 AU TIERS-MONDE
 CAMPEC**

Chaque jour, de tous pays d'Afrique nous parviennent de plus en plus d'appels de missionnaires qui manquent de tout pour leurs missions: nous avons 4 à 500 missionnaires, religieuses, religieux, prêtres diocésains, laïcs.

BURUNDI, BURKINA, FASSO, CAMEROUN, CONGO, COTE D'IVOIRE, RWANDA, SENEGAL, TOGO, ZAIRE, MADAGASCAR

Malgré la fidélité et la générosité de beaucoup de chrétiens, faute de financements, nous ne parvenons pas à satisfaire toutes les demandes de plus en plus nombreuses, de médicaments, petit matériel, livres, matériel scolaire et autres, matériaux de construction.

**NOUS AVONS PLUS QUE
 JAMAIS BESOIN
 DE VOUS**

Bulletin soutien aux Missionnaires Polonais en Afrique Francophone
 Pour l'envoi de containers et aide aux missionnaires

**En 1994, je participe à l'action
 AIDE AUX MISSIONNAIRES
 par un don de:**

: 200 FF : 300 FF : 400 FF
: 500 FF :FF

*
 Vous pouvez aider les missionnaires en leur confiant des intentions de Messes **
 Vous pouvez également nous confier vos intentions de prières qui seront lues chaque mois aux veillées de prières pour les missionnaires polonais
 Tous les troisièmes mardi du mois, à 20h avec le CAMPEC

**Les Missions au Tiers Monde,
 Afrique - 23, rue Surcouf - 75507
 Paris
 CCP: La Source - 3082382 F**

* un reçu fiscal vous sera adressé
 ** un justificatif d'acceptation vous sera adressé signé par un prêtre du secrétariat.

SACRUM ROMANUM IMPERIUM TEUTONICAE (Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego)

Przede wszystkim musimy sobie przypomnieć, że łacińskie słowo "imperium" ma bardzo szczególne znaczenie, inne niż to, o którym się zazwyczaj myśli: jest to władza nadziemska, nie pochodząca od ludzi i dająca, najwyższy autorytet w świecie chrześcijańskim, podobny do najwyższego autorytetu duchowego, należącego w tymże świecie do Papieża. Od roku 800, Cesarz rzymski, "Romanorum Imperator Semper Augustus" bezgranicznie dostojny, jest uważany za następcę cesarzy rzymskich antyku.

Dostojeństwo, wskrzeszone przez Karola Wielkiego, którego potomkowie byli ludźmi nader pospolitymi, przeszło w roku 962 w ręce królów Germanii na 844 lata. Cesarstwo jest konfederacją, a cesarz jest elekcyjny: wybierają go wyłącznie książęta-elektorowie, do których należy między innymi król czeski, a których liczba została ostatecznie ustalona na siedmiu.

Daty wskazują, że Polska, która nigdy do cesarstwa nie należała, nie miała w ciągu swych dziejów do czynienia z potomkami Karola Wielkiego, ale wyłącznie z cesarzami Niemcami. A wśród elektorów (Kurfurst) żaden nie miał z Polską tak często do czynienia jak margrabia brandenburski.

Aby pojąć jak najlepiej sedno sprawy, trzeba pamiętać, że Cesarstwo nie jest państwem czysto niemieckim, gdyż należą doń: dzisiejsze: Belgia, Holandia, Luxemburg, wschodnia i południowo-wschodnia Francja, dość duża część Włoch, Chorwacja, Słowenia, Austria, Czechy wraz z Morawami i Szwajcaria i naturalnie właściwie Niemcy.

Rzecz jasna, że cesarzowi, pierwszemu władcy chrześcijaństwa, chodzi o szerzenie swej wiary: stąd "zainteresowanie" wschodnimi sąsiadami poganami, to

znaczy Polakami. Ale Mieszko I przyjmuje chrzest wraz ze swym dość już dużym i ważnym państwem: przyjmuje go od Czechów i w ten sposób unika zbyt dużego wpływu Cesarstwa.

Terenem walk między Polakami i Niemcami są słowiańskie kraje leżące między Łabą, a zachodnią granicą Polski (tę z roku 1939). Zostają one powoli przyłączone do Cesarstwa, którego ekspansja jest niewątpliwa i stają się własnością elektorów: saskiego i brandenburskiego. Co dotyczy Polski to głównie los Pomorza i Śląska. Pomorze Zachodnie, czyli Szczecińskie wchodzi w skład Brandenburgii (a więc Cesarstwa) jeszcze w Średniowieczu. Pomorze Wschodnie (czyli Prusy Królewskie) odpada definitywnie od królestwa polskiego w roku 1772. Śląsk, staje się własnością królów czeskich (a więc Cesarstwa), z końcem Średniowiecza, a w wieku XVIII przechodzi w ręce brandenburskich Hohenzolernów panujących w Berlinie (o których wiemy, że tytułują się królami w Prusach). Nie zmienia to faktu przynależności Śląska do Cesarstwa.

Dzisiejsza zachodnia granica Polski włączyła na powrót do kraju część ziem należących ongiś do Cesarstwa i niemal dokładnie odpowiada granicy ustalonej przez Bolesława I Chrobrego w roku 1018 w traktacie w Budziszynie (niemieckie Bautzen) po zwycięskiej wojnie z Cesarzem Henrykiem II.

Na zakończenie wypada zająć się zakonem krzyżackim, z którym Polska toczyła walki przez bardzo długie lata. Cesarz Rzymski Narodu Niemieckiego uważał, że ma nad nimi najwyższą władzę, wyższą nawet od tej, którą piastował Wielki Mistrz: wynikało z tego, że długotrwały konflikt polsko-krzyżacki bywał też w pewnym sensie,

konfliktem polsko-cesarskim. Na tym można zakończyć sprawy czysto polityczne. Ale dochodzą do nich jeszcze dwie inne kwestie. Przez długie wieki wybierani byli na tron cesarski członkowie austriackiej dynastii habsburskiej, która niemal stale interesowała się królestwem polskim i pragnęła zaważać jego koronę; a największym wrogiem Habsburgów był król Francji. Stąd istnienie w Polsce, w okresie elekcyjnym dwu stronnictw: pro-francuskiego i pro-habsburskiego.

Druga sprawa jest czysto matrymonialna; wiele królowych Polski należało do rodu Habsburgów, któremu nigdy nie zabrakło licznych arcyksiężniczek. Przecież jedną ze sławnych dewiz domu habsburskiego było powiedzenie: "Bella gerant alii, tu felix Austria nibe!" (Niech inni prowadzą wojny, ty szczęśliwa Austrio myśl o ślubach). Przypominam dwie żony Zygmunta II Augusta, obie żony Zygmunta III, pierwszą żonę Władysława IV, żonę Michała Wiśniowieckiego: jakaż to potężna kolekcja! Przypominam, że pierwszym narzeczoną królowej Jadwigi był Habsburg. Ale te wszystkie osobistości nie mają większego znaczenia. Kto ma olbrzymie znaczenie? Królowa Elżbieta Habsburzanka, mądra żona króla Kazimierza IV Jagiellończyka, która przyniosła w posagu monarsze polskiemu prawa do Czech i Węgier odziedziczone po matce z rodu Luksemburgów.

Jak wszyscy królowie europejscy, król Polski uznawał wyjątkowy blask korony cesarskiej; nigdy jednak się jej nie poddał, nigdy Polska do Cesarstwa nie należała. A gdy w roku 1795 zniknęła z powierzchni ziemi, Cesarstwo dobiegało końca swego istnienia i przestało istnieć jedenaście lat później.

Jan MYCIŃSKI

Dokończenie ze str. 8

Znając nasze środowisko, stawiamy Ministrowi Edukacji Narodowej Aleksandrowi Łuczakowi pytanie, dotyczące naszych dzieci i wnuków: "dlaczego systematycznie ogranicza się historyczną 150-letnią szkołę w Paryżu? (...) Dla nas zasadniczą sprawą, jest krzewienie kultury polskiej we Francji. Szkoła na ul. Lamande założona została przez Wielką Emigrację i służyć zawsze powinna dzieciom polskich emigrantów, tak jak Biblioteka Polska w Paryżu służy narodowi polskiemu. (...) Liczymy na ministra, wywodzącego się z ludowych szeregów i chcemy wierzyć, że posiada autorytet i dobrą wolę do załatwienia tej historycznej sprawy. Szkoła ta, należy się dzieciom polskim z pełnym programem nauczania - a nie ciągłym ograniczaniem miejsca dla zgłaszających się chętnych. (...)

Nareszcie podpisany został traktat z Litwą. Czy będzie respektowany i ulży mieszkającym tam Polakom: - zobaczymy.

Im powinno pomóc całe społeczeństwo polskie. (...)

A Polacy z Kazachstanu? Wiemy wszyscy, jak zostali wyrwani ze swych ojcowizn, przerwani tam, i mają pozostać w zapomnieniu? Uważamy, że Polska musi się nimi zająć, ułatwiając powrót chętnym, a pomóc pozostającym. Przeżyli gehennę - nie są cudzoziemcami. Polska jest ich Ojczyzną. Egoizm, zubożenie tych, którzy im odmawiają powrotu - jest nieludzkim. (...) Czy w Kraju, tego się nie rozumie, czy chcecie uchylić się od narodowego obowiązku?

Działacze PSL: Jan BOROŃ, Ludomir DAKOWSKI, Stefan GRĄDZIK, Michał KALETA, Jan KIEPARDA, Wiktor KUREK, Czesław NAWROCKI, Adam RAGAN, Bolesław RAGAN, Tomasz SZLOSEK, Antoni TYCZYŃSKI.

Janusz BOROWCZAK - sekretarz

ZE ŚWIATA



■ Druga tura wyborów na Węgrzech potwierdziła zwycięstwo postkomunistów. Oblicza się wstępnie, że uzyskają oni wystarczającą liczbę mandatów do samodzielnego utworzenia rządu.

■ Po czterech tygodniach pobytu w klinice Jan Paweł II prowadził ponownie z okna watykańskiej Biblioteki modlitwę Anioł Pański.

■ Według dziennika "Izwestia" Program Partnerstwa dla Pokoju jest zwycięstwem rosyjskiej dyplomacji i służy on do oddalenia w czasie możliwości przyjęcia krajów b. obozu socjalistycznego do NATO.

■ Po 20. latach wygnania tryumfalnie powrócił do Rosji Aleksander Sołżenicyn.

■ W Chile w wieku 81 lat zmarł ostatni przywódca NRD E. Honecker.

■ Na 240 tys. kandydatów do pracy w czeskich urzędach państwowych negatywnie jako konfidentów tajnej policji komunistycznej załatwiono prawie 10 tys. podań.

■ Parlament lotewski zawiesił 5 postów, których nazwiska figurowały w kartotekach KGB.

■ W Północnej Bośni nadal trwają walki, jednak do Sarajewa, gdzie na ogół przestrzegany jest rozejm, powoli powraca życie.

■ Prezydent RPA N. Mandela już rządzi. Na początek zaproponował 5-letni plan za 23 mld \$.

■ Na prezydenta Niemiec wybrano Romana Herzoga, polityka CDU.

■ Rosja żąda od Japonii i Francji zwrotu prawie 100 ton złota wywiezionego z kraju po rewolucji 1917 roku.

■ Wg światowych statystyk najdłużej na świecie żyją Japończycy. Średnia wieku w tym kraju dla mężczyzn 76 lat.

POMYSŁ NA PIENIĄDZE

By dojść do 75 procent dochodów krajów Unii Europejskiej potrzeba Polsce, przy założeniu 4% wzrostu gospodarczego rocznie, aż 30 lat. Przy wzroście 6% liczba lat na dośnięcie tylko owych 75 procent wynosi 22.

Nie kwapią się też z inwestycjami w naszej części Europy zagraniczni inwestorzy. W latach 1989-93 zainwestowano tu ogółem około 20 mld dolarów, z czego przypadło na Polskę zaledwie 3 mld. Nic też nie zapowiada by do władzy doszła grupa mogąca zdynamizować wzrost gospodarczy kraju i uczynić go "tygrysem" Europy Środkowej. "Reformatorzy" spod znaku UD, KLD czy obecnej koalicji, mając oprócz ograniczeń programowych także znaczne ograniczenia społeczne, są w stanie jedynie brnąć dalej w socjaldemokratyczną ekonomię. Etatyzm porównywalny z biurokratycznymi systemami państw Unii Europejskiej ma tylko tę małą różnicę, że jest znacznie biedniejszy.

Mając powyższe na uwadze opracowałem w ogólnych zarysach plan wydostania pieniędzy z Unii Europejskiej, ONZ i tym podobnych organizacji. Powstanie pomysłu zawdzięczam panom: Arafatowi, Mandeli i Żyrynowskiemu. Wszyscy trzej zapewнили swoim narodom znaczny przyływ gotówki z zagranicy. Arafat podkładając przez wiele lat bomby zdecydował się na starość nieco uspokoić i zawarł oto porozumienie z Izraelem. W zamian za autonomiczne terytorium Palestyny ma otrzymać strumień marek, dolarów, i innej waluty. Casus Mandeli jest podobny, choć należy się spodziewać, że pomimo nowych kredytów i zasobnej przecież gospodarki Południowa Afryka może tego nie przetrzymać. Nieco odmiennie wygląda przypadek Żyrynowskiego.. Stara policyjna szkoła, kontynuowana i udoskonalana przez policje polityczne krajów komunistycznych podaje łatwą receptę na zmiękczenie ofiary. Typowe przesłuchanie prowadzi więc dwóch funkcjonariuszy, z których jeden mówi, że jest dobry i chciałby zatrzymanemu pomóc, zaś drugi wpada co chwila do miejsca przesłuchania i wali np. pałką w stół wrzeszcząc, że takiego s..... itd. Przesłuchiwany wreszcie pęka i udziela "dobremu"...dolarowej pomocy, tj., przepraszam bardzo, zeznań.

Scenariusz taki do perfekcji, jak się wydaje, opracowali Żyrynowski z Jelcynem. Przy czym, beneficjentem zachodniej pomocy jest oczywiście Jelcyn, któremu przypadła rola "dobrego". Wcześniej podobną działalność uprawiał zresztą i Gorbaczow, a nawet jego poprzednicy. Zawsze przecież mógł się znaleźć ktoś jeszcze gorszy. Sądzę, że gdyby nawet po moskiewskim puczu zwyciężył Janajew i on miałby wkrótce swojego Żyrynowskiego. Powstaje tu problem wykorzystania tych lekcji "pobierania kredytów" dla Polski. Wariant z rodzimym Żyrynowskim wydaje się mniej korzystny, bowiem daleko nam do pozycji mocarstwa typu rosyjskiego. Podobno Prezydent czynił już nieśmiało próby w tym kierunku, myśląc o odebraniu Ukraincom kilku pocisków jądrowych, ale póki co, na efekty przyjdzie jeszcze poczekać. Łatwiejsze, choć także wymagające czasu, wydaje się naśladowanie Arafata i Mandeli. Na początek można zdestabilizować sytuację w naszej części Europy - np. aneksją Słowacji, Wilna, rozszerzeniem pasa morskiego na Bałtyku tuż pod wybrzeża krajów skandynawskich itp. Można również skorzystać z wariantu wyzwolenia waśni narodowościowych na własnym terytorium - Ukrainców napuścić na Żydów, Białorusinów pokłócić z mniejszością niemiecką. Resztki Kraimów z Litwinami, a np. pozostałych w Polsce uciekinierów z Grecji zwaśnić z Kaszubami. Następnie pozostaje już tylko uśmierzenie owych konfliktów rękami Polaków pobieranych w "niebieskie hełmy" i...kasowanie strumienia pieniędzy.

Z realizacją powyższych pomysłów należy się zresztą spieszyć, jako że może nas ubiec np. świeżo nawrócony na demokrację Castro czy też Serbowie, którym przy inflacyjnym przeliczniku dolara na dinara może się nagle przestać opłacać dalej mordować Bośniaków. Możliwości bankierów są ograniczone, a najnowszą historią zwariowanego świata poucza, że siłą spokoju dobijemy co najwyżej do portu w trzecim świecie. Lance do boju ... lub trochę normalności.

Bohdan USOWICZ

25-LECIE KAPŁAŃSTWA REKTORA PMK, KS. PRAŁ. ST. JEŻA NAPŁYWAJĄCE ŻYCZENIA:



STATO DELLA CITTA DEL VATICANO

*Jego Świątobliwość Jan Paweł II
uczestniczy duchowo w dziękczynnym*

"TE DEUM" ks. Prałata Stanisława Jeża za łaski otrzymane i dobro zdziałane przez Jego 25-letnią posługę kapłańską najpierw jako misjonarza w Afryce, a później jako Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Ojciec Święty modli się, aby Bóg wynagrodził obfitymi łaskami ofiarną pracę Jubilata i z serca udziela Mu apostolskiego błogosławieństwa obejmując nim wszystkich uczestników uroczystości.

Abp Giovanni B. Re substytut
Citta del Vaticano 26.05.94.

* * *

Obfitych łask Bożych oraz zapewnienie o pamięci modlitewnej w dniu 25 Rocznicy Święceń Kapłańskich przesyła,

Biskup Aleksander Kaszkiewicz. Grodno.

* * *

Przewielebny Księżę Prałacie z okazji Jubileuszu 25-lecia Kapłaństwa ślę serdeczne życzenia obfitych łask Bożych,

Abp Kazimierz Świątek. Pińsk.

* * *

Przewielebny Księżu Jubilate,

Radując się Jubileuszem 25-lecia święceń kapłańskich Wielebnego Księdza Rektora, przesyłam w imieniu Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej, Veritasu i Gazety Niedzielnej w Wielkiej Brytanii bardzo serdeczne życzenia obfitości Bożych łask w pięknej pracy duszpasterskiej, sił w podejmowaniu dalszych wysiłków w dziele ewangelizacji i ufności płynącej z widocznych już owoców 25-lecia. A są nimi przede wszystkim - wiara Wspólnoty Polskiej we Francji powierzonej opiece Wielebnego Księdza Rektora i jedność Rodziny Emigracyjnej, którą Wielebny Ksiądz Rektor tworzył i nadal tworzy.

Łącząc się duchowo w tym Jubileuszowym Dniu z Wielebnym Księdzem i całą Wspólnotą Polską we Francji, ufni w Bożą pomoc, modlić się będziemy o dalsze dary i błogosławieństwa w pracy kapłańskiej i kapłańskim życiu.

Z wyrazami pamięci przed Panem.

*Za Zarząd Instytutu
Krystyna MOCHLIŃSKA - Prezes*

* * *

Dowiedziawszy się o tak doniosłej rocznicy 25 lecia święceń kapłańskich Dostojnego Jubilata, Rektora PMK w Paryżu Ks. Prałata St. Jeża, dołączam się do tych, którzy pragną złożyć Mu jak najlepsze życzenia: dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego przy spełnianiu obowiązków w tej tak odpowiedzialnej służbie dla dobra polskiej, katolickiej emigracji we Francji.

Wiktor KUREK

12, rue des Pins Montayral, FUMEL

DOURGES: 70-LECIE TOWARZYSTWA ŚW. BARBARY

Wołanie naszego piewcy Podhala i zarazem wielkiego patrioty Władysława Orkana, który tak mówi: "Nie przecinaj korzeni łączących cię z ziemią rodzinną, choćbyś na krańcu świata się znalazł, to tak jakbyś przeciął żyły żywota".

W to wołanie wśluchali się założyciele Towarzystwa Mężów Katolickich. Choć będąc tu w ciężkich warunkach materialnych i duchowych nie chcieli przeciąć łączności z rodzinną ziemią. Opuszczając kraj zabrali ze sobą to wszystko, co Polskę stanowi. Nie chcieli nic stracić, chcieli przekazać wszystko - dosłownie wszystko następnym pokoleniom i dlatego założyli piękne Towarzystwo pod wspaniałym patronatem Świętej Barbary.

Jaka to radość, że to trwa już 70 lat. W niedzielę 24 maja b.r. odbyła się uroczysta Msza Św. upamiętniająca 70-lecie Towarzystwa Mężów Katolickich odprawiona przez Ks. Rybczyńskiego w intencji chorych i zmarłych członków Tow. Św. Barbary.

W czasie Mszy Św. piękne pieśni relegijne wykonał "Chór Moniuszko" pod dyrekcją pana J.P. Grzeszczyka. Po Mszy Św. prezes - pan Pietrzak witając Dyrektora Towarzystwa Mężów Katolickich - ks. Jacka Pajaka i Prezesa Związku, odczytał Kronikę 70-lecia działalności Stowarzyszenia.

Życzenia dobrej, owocnej pracy na niwie

religijno-społecznej dla dobra całej Polonii złożyli Dyrektor Związku ks. Jacek Pajak oraz prezes Związku Mężów Katolickich.

"Ad multos annos" - długich lat istnienia i działalności, doczekania setnej rocznicy.

Wiktor BORGUS - Prezes Związku.

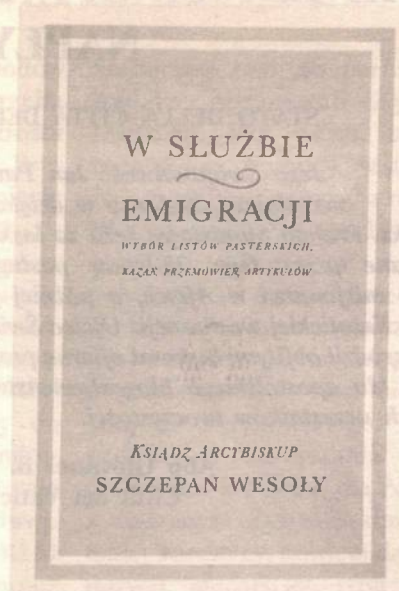


"W SŁUŻBIE EMIGRACJI"

Katolicki Ośrodek Wydawniczy VERITAS oraz Instytut Polski Akcji Katolickiej z radością informują o ukazaniu się na rynku księgarskim książki Ks. Arcybiskupa Szczepana Wesolego "W SŁUŻBIE EMIGRACJI". Praca wydana w jubileuszowym, 25 roku posługi pasterskiej Ks. Abp Szczepana Wesolego zawiera wybór listów pasterskich, kazań, przemówień i artykułów. *"W służbie polskiej emigracji upływa życie i posługa biskupa Szczepana Wesolego. Nikt tak jak On jej nie zna. Nikt, bo jako duszpasterz, zna nie tylko jej wymiar zewnętrzny, ale i duchowy: rozterki, troski i radości, także działanie Bożej łaski w sercach rzeszy wychodźczej".*

Ks. J. Kardynał Glemp, Prymas Polski

"W służbie Emigracji" - 440 stron, cena 10 funtów + 2.6 funta przesyłka, zamówienia: Księgarnia KOW Veritas, 63 Jeddo Road, London W12 9EE; tel/fax. 081.749.49.65.



LUKSEMBURG: 3 - MAJA

Radzie Polskiej Misji Katolickiej w Luksemburgu udało się w tym roku zainteresować wielką ilość rodaków 203 rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Przybyli licznie, by poznać i wysłuchać przemówienia b. prezydenta Rzeczypospolitej Polski na Uchodźstwie, p. Ryszarda Kaczorowskiego, który przybył specjalnie na tę uroczystość z Londynu. Mówił interesująco na temat przekazania władzy prezydentowi Lechowi Wałęsie. Powitał go inżynier Krzysztof Mida, główny organizator uroczystości podając równocześnie program akademii, który wypełniły dzieci z polskiej szkoły sobotniej, deklamacjami, skeczami, śpiewem i tańcami ludowymi. Nauczycielki tak

dobrały poszczególne punkty programu, że ich całość pozwoliła przypomnieć treść Konstytucji i jej wartość oraz przywołać piękno ziemi rodzinnej i zabytki w Polsce, budząc wśród słuchaczy nostalgię za Ojczyzną.

Wśród zaproszonych gości był obecny konsul generalny z Brukseli, p. Jacek Junosza-Kisielewski z małżonką, polski konsul honorowy w Luksemburgu p. Alex Jacquemart oraz dziekan księży polskich w Lotaryngii, Ks. Andrzej Kurek, który przybył w towarzystwie Ks. Alberta Roja z Algrange.

Pod koniec akademii, duszpasterz polski ks. Konrad Stolarek podziękował w pierwszym rzędzie wychowawczyniom,

za trud przygotowania występów około 40 uczniów i uczennic oraz zarządowi Rady PMK z przewodniczącą p. Janiną Hohengarten na czele za włączenie do współpracy licznych ochotników z tutejszej Polonii.

Po akademii miała miejsce zabawa taneczna. Do tańca przygrywała orkiestra pod wytrawnym kierownictwem p. Bernarda Oczosa.

W miłej rodzinnej atmosferze bawiono się do późnej nocy.

Czysty dochód z imprezy przeznaczono na potrzeby szkoły języka i kultury polskiej.

Prezydent Kaczorowski pozostał dwa dni w Luksemburgu jako gość Polskiej Misji Katolickiej, by zapoznać się z zabytkami Wielkiego Księstwa.

TAN

NOYELLES-SOUS-LENS

O. Prowincjał Józef Osiński OMI, duszpasterz polski z Noyelles s. Lens, zorganizował pielgrzymkę do Lourdes około 30 dzieci z parafii Sainte Barbe z Mericourt sous Lens. W dniach od 19-25 kwietnia b.r. dzieci wyjechały autobusem pod opieką Ojca Prowincjała i Pań Katechetek. W pielgrzymce brali także udział: niektóre mamy, grupa młodych ludzi, dziadków i jedna siostra zakonna z Vaudricourt.

Oto grupa dzieci (nie wszystkich) przed Bazyliką Różańcową.



LYON: 3 - MAJA W PARAFII POLSKIEJ

Święto 3 Maja zajmuje w sercach Polaków w kraju i za granicą szczególne miejsce, ale tegoroczne obchody w Polskiej Parafii wpiszą się wyjątkowym akcentem do annałów Polonii lyońskiej. Przygotowania do uroczystości, a zwłaszcza do Mszy Św. celebrowanej z tej okazji 1 maja w Kaplicy S.J. przy ul. Sala, zmobilizowały już kilka miesięcy wcześniej tutejsze środowisko polonijne. Jej historyczny charakter podkreślała pierwsza w naszej parafii duszpasterska wizyta arcybiskupa diecezji lyońskiej Kardynała Alberta Decourtray. Jak przystało na tak doniosłą okazję uroczystość rozpoczęła się od "Gaude Mater Polonia" w wykonaniu chóru męskiego "Polonium", który zainicjował procesję przedstawicieli Stowarzyszenia Byłych Kombatantów ze sztandarem, dzieci polskich otaczających Sztandar Maryi Niepokalanej oraz Księżę, którzy koncelebrowali Mszę Św. pod przewodnictwem Kardynała Decourtray. Obok arcybiskupa i kilku duchownych diecezji lyońskiej Mszę Św. zaszczylił swoją obecnością m.in. Rektor Polskiej Misji Katolickiej Ks. Prałat Stanisław Jeż, przedstawiciele francuskich władz lokalnych, departamentalnych i wojskowych, jak również przedstawiciele lyońskich uczelni. Obecny był Konsul Generalny

Rzeczypospolitej Polskiej w Lyonie p. Sławomir Czarlewski wraz ze sporą częścią korpusu dyplomatycznego. W swojej homilii Kardynał A. Decourtray podkreślił rolę Maryi Matki Bożej jako "źródła życia" oraz znaczenie kultu maryjnego dla narodu polskiego. Zwrócił się także z prośbą do Matki Boskiej Częstochowskiej o wstawiennictwo w celu uzyskania licznych łask dla "Chwalebnego Narodu Polskiego". Muzyczny wkład Opery Lyońskiej poprzez wykonanie utworów J. S. Bacha i J. Jarzębskiego był dodatkowym elementem uświetniającym całą uroczystość, a wręczenie w jej trakcie przez Ks. J. Żmudę na ręce Kardynała A. Decourtray daru naszej Polskiej Parafii na renowację bazyliki Fourvière podkreśliło wspólny polsko-francuski charakter obchodów i naszej jedności w wierze. Po zakończonej Mszy Św. licznie zgromadzeni goście oraz członkowie Polskiej Wspólnoty Parafialnej zapro-

szeni zostali na okolicznościowy toast. Obchody Święta 3 Maja, niezależnie od całej ich uroczystej oprawy związanej z obecnością honorowych gości i przedstawicieli środków masowego przekazu, ukazały naszą wspólnotę jako zwartą, dynamiczną i dojrzałą. Po uroczystości Kardynał Decourtray wpisał się do pamiątkowej księgi tymi słowami: "Przeżyłem głęboką radość, iż mogłem modlić się z drogim mi Narodem Polskim i Kościołem Polskim. Niech każdy i każde dziecko tego sławnego kraju będzie we Francji świadkiem odwagi i wiary przodków. Niech promieniuje z tego miejsca Bogurodzica, Matka Boża Częstochowska".

opr. J. DE FORESTA, J. TOLDOWSKI



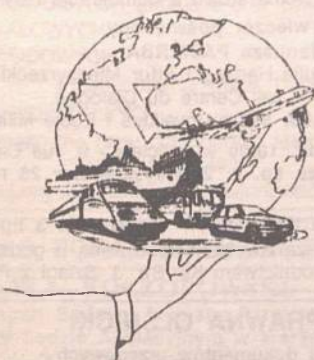
FOTO: WAŚNIEWSKI

ŚWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIŻKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

OD 810 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, TYLKO DLA POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA MŁODZIEŻY PONIŻEJ 26 LAT NA TERENIE CAŁEJ EUROPY.

B.S.E.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW PONIŻEJ 26 LAT NA TERENIE CAŁEJ FRANCJI.

DODATKOWE USŁUGI
WASTEELS

SPRZEDAŻ I REZERWACJA BILETÓW SNCF I WSZYSTKICH INNYCH EUROPEJSKICH LINII KOLEJOWYCH PRZYKŁAD BILETU.

JOKER TGV NORD

Lille 100 F · Valenciennes 100 F
Roubaix 105 F · Calais 120 F

ZASTRZEGA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN PO 28/09/93

WYNAJEM SMOCHODÓW

POPZYBYCIU DO POLSKI MOŻNA WYNAJAĆ SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJĘ WASTEELS, OPŁATA WE FRANCJI, A SAMOCHÓD DO DYSPOZYCJI, NA MIEJSCU, BEZ LIMITU KILOMETRAŻU.

* ZASTRZEGA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN 01.11.93

WYNAJEM
WASTEELS
Le bon calcul

Jesteśmy do waszej dyspozycji, bądźcie mile widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris 5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 Paris 113, boulevard Saint-Michel	(1) 43 26 25 25
75005 Paris 8, Boulevard de l'Hôpital	(1) 43 36 90 38
75006 Paris 6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 Paris 12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 Paris 91, Boulevard Voltaire	(1) 49 29 99 27
75012 Paris 2, rue Michel Charles	(1) 43 43 46 10
75012 Paris 3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 Paris 103 à 107, rue de Bercy	(1) 40 04 87 51
75018 Paris 6, chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75018 Paris 58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 Paris 150, avenue de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 Paris 3, rue Poulet	(1) 42 57 89 56
75020 Paris 148, boulevard Mémorial	(1) 43 58 57 87
78000 Versailles 4 bis, rue de la Fontaine	(1) 39 50 29 30
78500 Sartrouville 88, avenue Jean Jaurès	(1) 39 57 40 00
92000 Nanterre Univers. Paris X - Bât E - sortie REFI	(1) 47 24 24 08
93190 Livry-Gargan 17, boulevard de la République	(1) 43 02 88 11
93200 Saint Denis 5, place Victor-Hugo	(1) 48 20 88 39
93200 Saint Denis 15, place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 Drancy 68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94400 Vitry-sur-Seine 21, Avenue Paul-Villiant-Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 Champigny sur Marne 38, av. Jean Jaurès	(1) 47 06 18 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 20/1/93

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

GABRIELA MABRU-STEFANIAK

KANCELARIA ADWOKACKA W PARYŻU
 PROWADZI WSZELKIE SPRAWY PRAWNE W ZAKRESIE
 PRAWA HANDLOWEGO, CYWILNEGO I SPADKOWEGO
 REDAGUJE I TŁUMACZY DOKUMENTY
 W JĘZYKU POLSKIM I FRANCUSKIM
 przyjmuje na umówione spotkania
 95, rue de Monceau, PARIS 8e (M^o: Villiers)
 tel.(1) 44.70.02.09; fax.(1) 42.93.46.83

komfort

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW 94
450 F - 800 F
 (ceny aktualne do 30.06.94.)
 taryfy specjalne dla grup

LYON - 72.41.80.82.
 GRENOBLE - 76.09.00.72.
 St ETIENNE - 77.93.10.07. ; fax. 74.96.30.63. MINITEL 3615 POLINFO

Podróże do Polski

- * **AMIGO - TOURIST:** autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- * **BUS TOURISTIQUE SERVICE.** OD wtorku do niedzieli - POLSKA POŁUDNIOWA: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- * **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.
- * **PARTNER - LEGALNIE I najszybciej do Polski Południowej** komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenciennes. Już w 12 godzin w Olszynie. TEL.46.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.
- * **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; A/R - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- * **AUTOKAREM do Wrocławia, Katowic, Krakowa, Tarnowa, Mielca, Kolbuszowej, Rzeszowa, Stalowej Woli, Przemyśla.** Odjazdy z Paryża i Aulnay s/Bois w czwartki i niedziele. Informacje: tel.48.79.03.10.; 45.89.27.98.
- * **OAZA-TRANS** w Niedzielę autokarem do Zielonej Góry, Kallsza, Łodzi, Kielc, Radomia, Lublina, Stalowej Woli. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.
- * **TRANS-EUROPA** TEL.45.84.76.93.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lias w Aulnay s/s Bois, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

Lekcje

- * **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel.43.36.38.33. Paryż V.
- * **UWAGA!** miesięczny intensywny kurs języka francuskiego dla początkujących w grupach 4-osobowych. Czerwiec lub lipiec, 3 godziny dziennie. Tel.43.36.38.33.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vielle du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

- * **GPN - VOYAGES** Vous propose la POLOGNE. Séjours, circuits, vacances dans les montagnes de Beskides. Toute l'année a des prix moderes. Special: organisation de la chasse, séjours de ski, fêtes de fin d'année. Consultez nous pour un rendez-vous 59100 ROUBAIX - 30, rue de LEERS; tel.20.81.28.13.
- * **ELEKTRYK** z doświadczeniem - tel.30.74.16.64.
- * **PORADY PRAWNE**- Wiesław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax.45.75.25.80.
- * **RZEMIEŚLNIK** doświadczony - dekorator - usługi -46.67.34.98.

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
 - Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
 - Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
 - Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
 OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
 W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
 Metro: Gare Du Nord
 75010 PARIS

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75

LILLE tel.(16)20.92.05.05

Prace

- * **Famille** - 4 enfants + BB, cherche J.F. au pair de Sept. 1994 a Juin 1995 a Brest. Tel.(16)98.44.03.81.
 - * **POLKA** poszukuje pracy. Tel. 48.05.44.09
 - * **POLKA** szuka pracy Z KONTRAKTEM. Tel.42.86.96.71.
- LOKALE
- * **SPRZEDAM** b. ładne 2 pokoje w Warszawie na Wawrzyszewie. 125000 FF - do uzgodnienia. Tel.41.18.91.81.

CENTRE DU DIALOGUE

ZAPRASZA NA SPOTKANIA:

- 17.06. o godz. 20.30 z Krzysztofem CZABAŃSKIM, redaktorem naczelnym "Expressu Wieczornego", który wygłosi odczyt: "Polska: wolne słowo a demokracja i dyktatura"
 - 24.06. o godz. 20.30 wieczór poświęcony pamięci Ks. Janusza PASIERBA.
 O Zmarłym mówić będą Julia Hartwig i Artur Młędzyrceki.
 Wieczory odbędą się w sali Centre du Dialogue,
 23, rue Surcouf, tel.45.51.42.85. Metro: Invalides i Ecole Militaire.
 - w niedzielę 19.06. o godz. 10.00 w kościele - 9, rue Cler zostanie odprawiona Msza św. za śp. J. Zawieyskiego w 25 rocznicę śmierci.
- DOROCZNY ZJAZD KATOLICKI w OSNY - niedziela 3 lipca.
 Uroczystości rozpoczynają się Mszą Św. koncelebrowaną o godz. 11.00 pod przewodnictwem Ks. Bp. J. Szlagl z Pelplina.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
 i prywatnych PORADY PRAWNE

ZŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Miłe FAJANS
 106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M^o Wagram
 tel. 47.83.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA

25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M^o Ménilmontant

Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzęga, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M^o NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

ASSOCIATION "LES AMIS DE ST. CASIMIR" INVITATION

Nous avons le plaisir de vous inviter au
CONCERT

offert à notre Association par

Mme Katarzyna EWALD - violoncelle

Mme Iwona GADAWSKA - Piano

Mr Andrzej SZADKOWSKI - Tenor

qui aura lieu le 17 Juin 1994 à 19 h.

à la Paroisse Sainte Genevieve

18, rue Claude Lorrain Metro: Exelmans

AU PROGRAMME:

Max Reger - D. Popper - violoncelle

Georges Bizet, Giacomo Puccini, U. Giordano - chant

Prix des Billets: 60 F., enfants: entrée libre.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO:

KONARSKI Cezaria 350 F
NASIADEK Alfreda 350 F

Serdecznie dziękujemy Czytelnikom, którzy
wspierają finansowo nasz emigracyjny tygodnik.

BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH

(Responsabilité Civile, Decennale)

- SAMOCHODOWYCH

(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły

przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France

92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
 Rok 250FrS
 Pół roku 130FrS
 Przyjaciele G.K. 350FrS

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- Czekiem
 CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
 Gotówką
 Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Józ

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 1 czerwca 1994 r.



FENOMEN NIKODEMA D.

Każda, albo prawie każda, władza demoralizuje, bo daje przywileje. A te ostatnie, jak powszechnie wiadomo, dają się łatwo spieniężyć czyli zamienić na, nierzadko "brudne", srebrniki. Niestety w pogoni za władzą, za tanimi pochlebami lepiej "sprzedaje się" przychylnie, choć nie koniecznie słuszne, decyzje niż ewentualne własne morale. Jest to zwyczajne w wielkim świecie polityki i jest to także kwestia popytu. Wniosek - ludziska pchają się do władzy, bo to oznacza łatwą forszę. Ale śmieszna rzecz, ta zasada działa i w odwrotnym kierunku. To znaczy, nie tylko władanie sprawia okazję dla... pieniędzy, ale i pieniądze dają władzę i to całkiem niezłą, bo niezależną nawet specjalnie od ludowładztwa czyli demokracji. Najłatwiej wypaczającym psychikę osobnika posiadającego władzę, poza samym faktem jej zdobycia, jest "bezkarne" przywilej decydowania o losie innych. Przywilej ten jest o tyle przyjemny dla "władców", że ewentualna odpowiedzialność za

bezmąslnie lub umyślnie podjęte nieuczciwe lub złe (złe dla rządzonych) decyzje jest odroczone w czasie, a zwykle nie następuje wcale. Zwłaszcza w krajach ustabilizowanej demokracji i parlamentarizmu raczej rzadko słyszy się o skazanych decydentach, w przeciwieństwie do poszkodowanych przez... los poddanych, tzn. obywateli. Najczęstszym niestety przypadkiem wśród "profesjonalistów" ze sfer politycznych jest naprzemienne wymienianie władzy na korzyści materialne i odwrotnie "mamony" na powrót, na jeszcze rozleglejsze wpływy... polityczne. Nic w tym względzie nie jest już w stanie zadziwić "małych" obywateli wszelkich systemów politycznych. W końcu to właśnie oni... demoralizują, przekupują i schlebiają własnym "przedstawicielom" w izbach parlamentarnych i innych ośrodkach rządzenia. W końcu wielu sądzi, że na tym właśnie polega służba publiczna odbywana w polityce.

Fascynujące jest natomiast coś zupełnie innego. Mianowicie zjawisko naiwnego, zbiorowego ulegania "politycznej hipnozie" wyborczych mas pod wpływem... małych hochsztaplerów wielkiego kalibru. Jest to tak zwany "fenomen Nikodema D.". Przecież nie byłoby przypadku Bernarda T. we Francji, Stanisława T. w Polsce, Władimira Z. w Rosji i ... (każdy może tutaj wstawić znane nazwisko innego populistycznego przywódcy z historii i teraźniejszości) gdyby nie szeroki, ufny (naiwny?) elektorat. Za każdym razem i od nowa nie mogę nadziwić się, jaką

logiką kierują się sympatie elektoratu małych złodziejasków i wielkich cwaniaków. Doprawdy trudno jest doszukać się racjonalnych przesłanek, ba nawet psychologicznych - może emocjonalnych - uzasadnień oddawania się pod panowanie osobnikom pokroju - literackiej fikcji(?) - Nikodema Dyzmy z powieści Dołęgi Mostowicza. Gdzie, w jakich "atawizmach", tęsknotach socjalnych czy legendach o Janosiku lub Al Capone tkwi miłość i wiara w "szemrańców", "ludowych" przywódców - "dobroczynców". Czyżby najprostsze wyjaśnienie, iż wyborcy głosują na reprezentantów, z którymi się osobowościowo najsilniej identyfikują miało być wystarczające? Czyżby usprawiedliwiające poparcie dla liderów o tajemniczych, niejasnych życiorysach miało być akceptacją i samousprawiedliwieniem dla własnego "nieciekawego" sposobu na życie, na pieniądze i na władzę? Realny socjalizm opłatał to w hasło: *nie matura lecz... zrobi z ciebie premiera*. Ale przecież, nawet w najbardziej zdemoralizowanych pokładach obywatelstwa powinien gdzieś kołatać polityczny instynkt samozachowawczy. Chociaż, po ostatnich masowych, acz parlamentarnych powrotach do władzy przedstawicieli reżimów komunistycznych w byłych *demoludach* trudno i w to uwierzyć. Jak więc w takiej rzeczywistości znaleźć antidotum na fenomen Nikodema D.?

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Normandczycy mają opinię ludzi skrytych i małowównych. Mieszkańcy Sainte-Mère-Eglise, pierwszej francuskiej gminy wyzwolonej przez aliantów w czerwcu 1944 roku nie stanowią pewnie wyjątku w tej regule. Mimo to, od blisko 50 lat, z niezmienną życzliwością i gościnnością przyjmują każdego, kto chce się czegoś dowiedzieć o desancie w Normandii. Co roku, 5 i 6 czerwca, do Sainte-Mère-Eglise przybywa około 200 weteranów i ponad tysiąc turystów. Rok bieżący, ze względu na wielką rocznicę jest wyjątkowy i mieszkańcy spodziewają się co najmniej 800 kombatantów i orszaku 40, 50 tysięcy zwiedzających. Mają wielką treść przed tymi ceremoniami, ale cieszą się nie tylko dlatego, że ponownie ujrzą kilku swych wyzwolicieli, ale również dlatego, że przygotowania do uroczystości pozwoliły im poszerzyć autostradę, wybudować kilka mostów i parkingów. Dla miasteczka zamierającego właściwie gospodarczo, w którym młodzi ludzie nie

znajdują pracy, to bardzo ważne. Ma się zresztą wrażenie, że w Sainte-Mère-Eglise czas zatrzymał się w czerwcu 1944 roku. Wszystkie ulice noszą nazwy mające jakiś związek z amerykańskimi bohaterami, na placu przed kościołem ujrzeć można słup graniczny z napisem "0 km". To stąd zaczęto obliczanie drogi do wyzwolenia Europy. Główną ozdobą kościoła jest witraż, przedstawiający Świętego Michała pokonującego smoka pod deszczem ze spadochronów i Matkę Boską unoszącą się nad żołnierzami uzbrojonymi w noże i rewolwery.

Wszystko zaczęło się 5 czerwca o godz. 22.00 czasu lokalnego, czyli północy czasu greenwich. 3 fale samolotów amerykańskich przeleciały na niskiej wysokości nad Sainte-Mère-Eglise i spuściły mrowie spadochroniarzy. Wielu wpadło do morza i utonęło pod ciężarem 70-kilogramowego ekwipunku. Jeden z żołnierzy zawisł ze swym spadochronem na kościelnej wieży. Spędził w tej niewygodnej i niezwykle niebezpiecznej pozycji blisko 4 godziny, ale przeżył. Nie było to pisane dwóm innym, którzy wylądowali na drzewie na placu przed kościołem, skąd natychmiast zestrzeleni

zostali przez Niemców. Straty wśród Aliantów były znaczne, ale już od 4.30 nad ranem przed merostwem powiewała gwiazdzista flaga. Nie oznaczała ona niestety końca walki; Niemcy bronili się zaciekle i zaczęli bombardować miasteczko. Śmierć poniosło czterdziestu cywilów. Do akcji wkroczyła amerykańska piechota, która wylądowała na plaży w Saint-Martin, zważając się od tamtego czasu Utah Beach. Starcia trwały, ale już nazajutrz rano, Sainte-Mère-Elise było oswobodzone.

Przez wiele lat po wojnie o pamięć o poległych alianckich żołnierzach dbała żona mera pani Simone Renaud. Potem, po jej śmierci pałeczkę przejął syn, z zawodu aptekarz - Henri Jean Renaud. Na początku, odpowiadać trzeba było na listy matek, którym nie wystarczały telegramy z wiadomością o śmierci syna. Pani Renaud odszukiwała wtedy groby młodych żołnierzy, składała na nich kwiaty, fotografowała i wysyłała matkom zdjęcia wraz z wycinkami z archiwów. Nawiązały się korespondencja i przyjaźnie trwające często do dziś.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL